

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Komitet 13-tu wciąż bada sytuację

GENEWA (Pat) — Dzisiejsze posiedzenie Komitetu 13-tu zajął przewodniczący, czyli ambasador Madariaga, oświadczając, iż międzynarodowy komitet Czerwonego Krzyża w odpowiedzi na prośbę o wiadomości co do naruszenia konwencji o prowadzeniu wojny, nadesłał pismo, w którym komunikuje, iż prośbę tę skierowano do prezesa międzynarodowego Czerwonego Krzyża.

Komitet 13-tu przyjął następnie do wiadomości raport podkomitetu prawników, którym powierzono ustalenie jakie obowiązują obecnie konwencje o prowadzeniu wojny i jaką procedurę przewidują one w wypadku ich naruszenia. Z raportu wynika, że kompetencja Ligi Narodów do zajmowania się przekroczeniami obowiązujących konwencji międzynarodowych nie jest ściśle przewidziana w żadnym postanowieniu paktu Ligi, jednakże Liga Narodów może interesować się sprawą tą, jako naruszeniem obowiązujących traktatów.

Komitet 13-tu postanowił następnie zwrócić się do obu stron wojujących z następującym apelem:

„Komitet 13-tu po otrzymaniu zawiadomień od rządów abisyńskiego i włoskiego, skierował do sekretarza generalnego w sprawie przekroczenia umów międzynarodowych dotyczących sposobu prowadzenia wojny, dając wyraz poruszeniu opinii publicznej, zwraca się z gorącym apelem do obu stron wojujących, wzywając je do wydania wszelkich potrzebnych zarządzeń celem zapobieżenia wszelkim naruszeniom tych konwencji, stanowiących zasady prawa międzynarodowego. Komitet ma nadzieję, że otrzyma od państw, do których apel ten kieruje zapewnienia, iż usunięte będą powody poruszenia, którego jest wyrazicielem“.

Następnie zajęto się zorganizowaniem ankiety dla stwierdzenia, czy zachodzą istotnie fakty, stanowiące naruszenie konwencji. Przy tej okazji wywiązała się dłuższa dyskusja na temat czy komitet 13-tu jest kompetentny do zorganizowania takiego badania i czy ankieta ta może dać pozytywne wyniki. W trakcie dyskusji min. Flandin oświadczył, iż ma dosyć platonicznych stwierdzeń Ligi co do naruszenia traktatów, za którymi nie idą żadne zarządzenia wykonawcze.

Po nim zabrał głos min. Eden, który zakomunikował, iż podziela całkowicie stanowisko francuskiego ministra spraw zagranicznych o ile chodzi o stwierdzenie pogwałcenia traktatów, objętego art. 16 paktu Ligi.

Po dłuższej dyskusji postanowiono zwrócić się do utworzonego wczoraj komitetu prawników celem uzyskania od nich opinii co do kompetencji komitetu.

Następnie omawiano zagadnienia rozpoczęcia rokowań między stronami wojującymi. Przewodniczący komitetu

Rozmowy i konferencje między dyplomatami w Genewie

GENEWA, (Pat). W ciągu dzisiejszego popołudnia odbyły się tu rozmowy między delegatami poszczególnych państw. Min. Flandin rozmawiał z min. Edenem oraz z delegatem Turcji.

Anthony Eden konferował również z przybyłym dziś rano z Paryża ambasadorem Abisynji przy rządzie francuskim Walde Mariam. Tenże Walde wedle krążących w tutejszych kołach dziennikarskich pogłosek, oświadczył miał Edenowi, że nie będzie z nikim rozmawiał poza ramami sesji Rady Ligi.

Baron Aloisi przybywa do Genewy dziś o godz. 16. Genewskie koła prasowe oceniają położenie jako poważne, wobec coraz bardziej zaostających się przeciwieństw między delegacją brytyjską i francuską.

13-tu oświadczył, iż wspólnie z sekretarzem generalnym Ligi odbył dziś przed południem konferencję z delegacją abisyńską. Z rozmowy tej wynika, iż delegacja abisyńska, nie mając żadnych zastrzeżeń co do prowadzenia rokowań, żąda tylko, aby odbywały się one za pośrednictwem i przy kontroli przedstawicieli Ligi Narodów, t. j. w ramach i duchu paktu Ligi.

W zakończeniu ambasador Madariaga zawiadomił zebranych, iż w ciągu dzisiejszego wieczoru razem z sekretarzem generalnym Ligi odbyć ma rozmowę z baronem Aloisim.

Następne posiedzenie komitetu 13-tu odbędzie się jutro o godz. 11 rano.

—(—)

Włosi gotowi są dać wyjaśnienia w sprawie używania gazów lecz przed Czerwonym Krzyżem

RZYM (Pat) — Tutejsze koła półrządowe oświadczają, że rząd włoski gotów jest dostarczyć wyjaśnień, dotyczących sprawy używania gazów trujących w wojnie włosko-abisyńskiej. Wyjaśnienia te jednak mogą być złożone nie wobec komitetu 13-tu, ale wobec zarządu międzynarodowego Czerwonego Krzyża, który ze względu na autorytet daje należytą gwarancję bezstronności i apolityczności.

W chwili obecnej Włochy nie mogą ani zaprzeczyć ani potwierdzić wiadomości o używaniu gazów trujących, stanowiącym takie nie oznacza, aby Włosi potwierdzali te wiadomości. Stwierdza ono jedynie, że Włosi gotowi są dyskutować tę sprawę przed forum kompetentnych organów międzynarodowych, do których nie zaliczają komitetu 13-tu.

Mobilizowanie środków na obronę państwa

WARSZAWA (Pat) — Na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów rząd podjął prace, mające na celu uzyskanie po ważniejszych źródeł, umożliwiających wzmocnienie siły zbrojeni państwa przez stworzenie specjalnego funduszu pod nazwą „Fundusz Obrony Narodowej“.

Jest rzeczą zrozumiałą, że zakres potrzeb w tej dziedzinie jest tak znaczny, że wyklucza zdobycie potrzebnych środków drogą zbierania datków i ofiar indywidualnych, jakie mogą wpłynąć ze strony społeczeństwa.

„Fundusz Obrony Narodowej“ ma na celu upłynnienie majątku, będącego

w zarządzie wojska w tych wypadkach gdy to stwarza możliwość osiągnięcia poważniejszych wpływów. Wobec tego „Fundusz Obrony Narodowej“ nie po dejmie akcji zbiórek, dary indywidualne natomiast mogą być składane nie do Funduszu Obrony Narodowej, lecz przeznaczane na poszczególne cele konkretno jak np. łódź podwodną i t. p.

Dekrety P. Prezydenta R. P. o „Funduszu Obrony Narodowej“ są pierwszym etapem na drodze mobilizowania niezbędnych dla obrony państwa środków.

Nowy incydent sowiecko-japoński

LONDYN, (Pat). Agencja Reutera donosi z Charbinu, iż wedle komunikatu oficjalnego 14 milicjantów sowieckich zaatakowało patrol japoński w składzie 1 oficera i 4 szeregowych na wschód od stacji Pogranicznej na terytorjum mandżurskiem. Oficer japoński został zabity.

LONDYN, (Pat). W uzupełnieniu wiadomości o nowym zajściu na pogra-

niczu sowiecko-mandżurskiem w pobliżu stacji Pogranicznej Reuter donosi z Charbinu, że z patrolu japońskiego, który stał się z oddziałem policji sowieckiej, brak 4 żołnierzy. Japończycy są zdania, że zostali oni zabici. Władze armii kwantuńskiej twierdzą, że w danym wypadku policja sowiecka wkroczyła na terytorjum Mandżukuo.

Odpowiedź ZSRR na protest chiński

MOSKWA (Pat) — W odpowiedzi na rolę protestacyjną rządu chińskiego z dn. 7 kwietnia b. r. komisarz spraw zagranicznych Litwinow wręczył w dn. 8 kwietnia chińskiemu charge d'affaires w Moskwie następującą odpowiedź:

„Rząd sowiecki nie może zgodzić się na interpretację protokołu sowiecko-mongolskiego zawartą w nocie rządu chińskiego i dlatego nie może uznać za uzasadnioną deklarację protestacyjną rządu chińskiego. Ani fakt podpisania protokołu, ani też jego poszczególne arty-

kuly nie naruszają w najmniejszym stopniu suwerenności Chin oraz nie popierają ani też nie zawierają. Jakiegokolwiek terytorjalnych pretensyj Związku Sowieckiego wobec Chin i Mongolskiej Republiki Ludowej. Podpisanie protokołu nie wnosi żadnej zmiany w stosunkach formalnych i faktycznych, istniejących dotychczas między Związkiem Sowieckim a Chinami oraz między Związkiem Sowieckim a Mongolską Republiką Ludową. ZSSR podpisując protokół o wzajemnej pomocy, wychodził z założenia, iż układ sowiecko-chiński zawarty w Pekinie w r. 1924 nie ponosi przez to uszczerbku i zachowuje swą moc obowiązującą. Rząd sowiecki niniejszem ponownie potwierdza, że układ wyżej wzmiankowany o ile chodzi o ZSRR, zachowuje całą swą siłę i na przyszłość. Co się tyczy kwestji formalnego prawa zawlekania układu z autonomizmemi częściami Republiki Chińskiej, wystarczy przypomnieć zawarte między rządem sowieckim i rządem trzech państw wschodnich układy, podpisanego w dniu 20 września 1924 r. w Mukdenie, który to akt nie spowodował żadnego protestu ze strony rządu Republiki Chińskiej. Co więcej, rząd ten uznał układ mukdeński jako mający całkowitą moc obowiązującą z tego samego tytułu co układ pekiński. Zarazem należy zaznaczyć, że układ sowiecko-mongolski nie jest skierowany przeciwko interesom trzeciego państwa, zważywszy, że wchodzi on w życie dopiero w wypadku, gdy Związek Sowiecki lub Mongolska Republika Ludowa stałyby się ofiarami napaści i były zmuszone do obrony swych własnych terytorjów. Na podstawie tego, co zostało wyluszczone, rząd sowiecki zmuszony jest odrzucić protest rządu chińskiego jako nieuzasadniony, wyrażając jednocześnie głębokie przekonanie, iż rząd Republiki Chińskiej dojdzie do przeświadczenia, że protokół sowiecko-mongolski nie sprzeciwia się układowi pekińskiemu i odpowiada zarówno interesom narodu mongolskiego, jak narodu chińskiego“.

—[—]

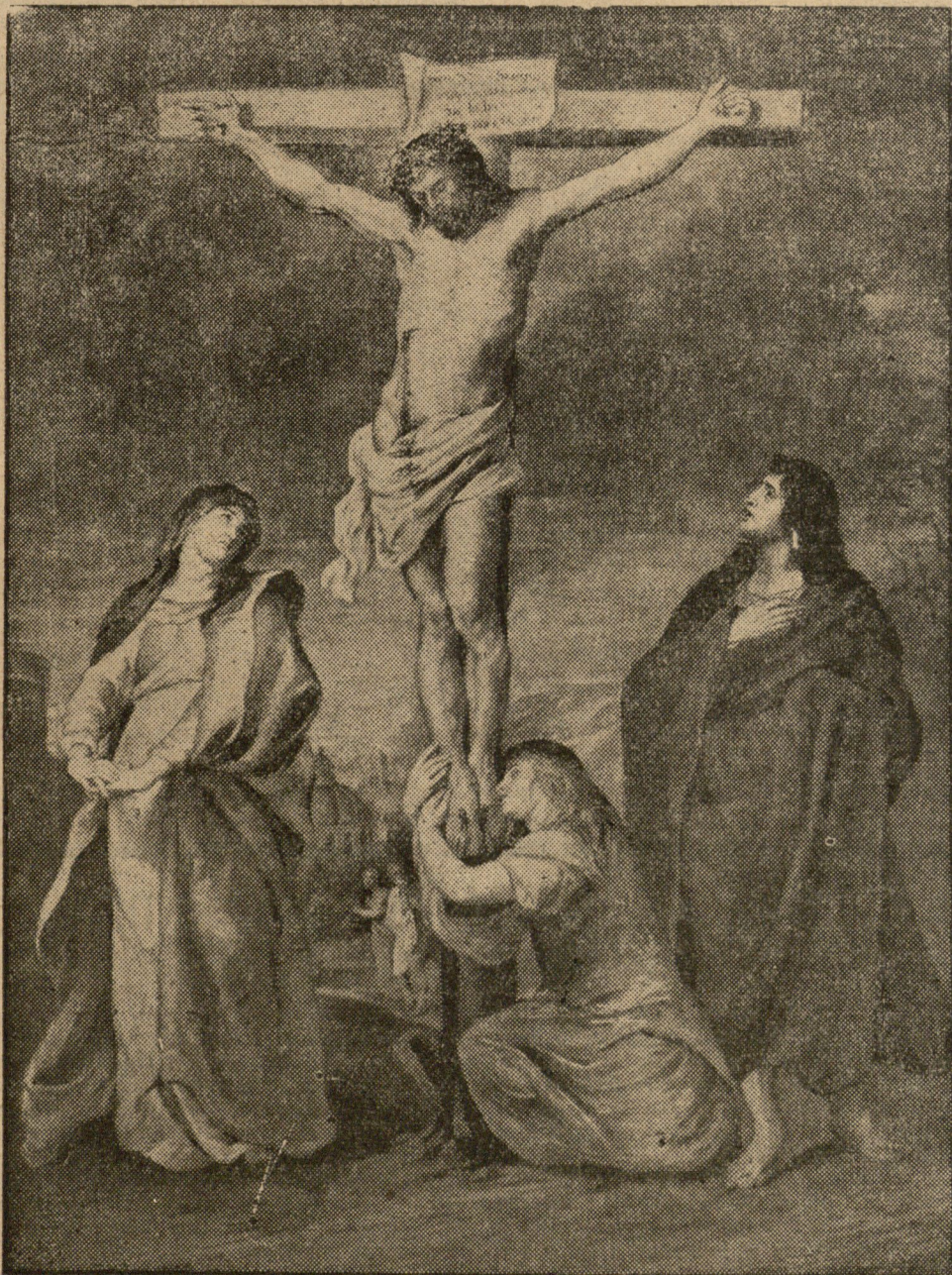
Kronika telegraficzna

— WYDOBYTO Z POD GRUZÓW ZABUDOWAN zniszczonych przez huragan, zwłoki 45 osób. 18 osób odniosło ciężkie rany. Katastrofa powodzi zagraża wielkim obszarom północnej Georgji i południowej Karoliny. Przeszło 20 tysięcy osób znajduje się bez dachu nad głową.

— SPRAWA PROF. PINIEGO W SĄDZIE NAJWYŻSZYM. Do Sądu Najwyższego wpłynęła skarga kasacyjna w sprawie prof. Piniego i wydawcy Plebana oskarżonych o naruszenie praw autorskich dzieł Cyprjana Norwida.

Jak wiadomo, sąd apelacyjny uniewinnił obu oskarżonych.

— W BARCELONIE DOKONANO W DZIELNICY SW. ANDRZEJA ZAMACHÓW BOMBOWYCH na fabryki samochodów i obuwia. Wyrażone szkody są bardzo wielkie. Istnieje podejrzenie, że zamachów tych dokonali strajkujący robotnicy metalurgiczni.



Izba Gmin interpeluje rząd w bieżących sprawach politycznych

LONDYN. (Pat). Dziś po raz ostatni przed świętami wielkanocnymi obradowała Izba Gmin i odczytała się do dnia 1 kwietnia. Na dzisiejszym posiedzeniu padano przedstawić rządowi kilka pytań dotyczących wojny włosko — abisyńskiej.

Miss Rathborne zadała pytanie, czy rząd przedsięwziął kroki aby ograniczyć dostawy nafty T-wa „Anglo — irskie” dla Włoch. Lord Drauborne — podsekretarz stanu w min. spr. zagr. odpowiedział, że rząd brytyjski jest zawsze gotowy do akcji zbiorowej i gdyby wszyscy członkowie Ligi Narodów zgodnie na to przystali, zabroniłby dostaw nafty dla Włoch. Na własną rękę jednak W. Brytania żadnych zarządzeń nie przedsięwzięła.

Jeden z członków izby gmin zapytał czy rząd brytyjski zgodnie z art. 18 paktu zarejestruje ewentualny układ szta-

bów W. Brytanji, Francji i Belgji w Lidze Narodów.

Lord Drauborne odpowiedział: minister Eden już wyjaśnił tutaj, że narady sztabów będą miały charakter wyłącznie techniczny i nie powiększą zobowiązań politycznych W. Brytanji. Wobec tego niema powodu do rejestrowania wyników tych narad w Lidze Narodów.

Wreszcie w ogólnych wywodach na temat wojny włosko — abisyńskiej lord Drauborne oświadczył: w ostatnich tygodniach w tym nieszczęsnym zatargu powstało nowe zagadnienie. Mamy przed sobą raporty, z których wynika, że włoskie władze wojskowe używają w wojnie gazów trujących. Gdyby wiadomości zawarte w tych raportach sprawdziły się, powstałoby zagadnienie o szczególnym znaczeniu, dotyczące przyszłości cywilizacji. Okazałoby się wówczas, że naruszono umowę, podpisaną przez rząd włoski.

Włosi szybko posuwają się w głąb Etiopji

WARSZAWA. (Pat). Na podstawie wiadomości z różnych źródeł PAT. podaje następujący komunikat o położeniu na frontach Abisynji w dniu 9 kwietnia.

Na froncie północnym według urzędowego komunikatu marszałka Badoglio, ożywioną akcję prowadzili lotnicy włoscy ścigając przeciwnika i zaopatrując w żywność wojska posuwające się w kierunku południowym. Korespondent teutera donosi, że w oczekiwaniu na decyzję o zawieszeniu działań wojennych, wojska włoskie maszerują dalej w kierunku Dessje, nie potykając się z żadnym oporem ze strony Abisynczyków, którzy rozproszyli się, ale niewątpliwie podzieleni na grupy, atakować będą Włochów na tyłach i przecinać linje komunikacyjne, coraz bardziej wydłużone i przez to coraz bardziej narażone na niebezpieczeństwo.

Jedną z kolumn askarysów włoskich znajduje się obecnie pomiędzy Kobbą i Waldia, z których ostatnia znajduje się w odległości stu kilometrów na północ od Dessje. Druga kolumna włoska, posuwająca się równoległe do pierwszej drogą karawanową znajduje się podobno na wysokości Mudzija t. j. w odległości 80 km. na północ od Magdala.

Kolumna włoska, maszerująca z Gondaru, zmierza w kierunku południowo — wschodnim, oczekiwane jest zajęcie przez nią miejscowości Debra — Tabor. Brak wiadomości o losach kolumny włoskiej, która zajęła sultanat Aussa, ale, jak sądzą, i ona maszeruje na południe ostaniając lewe skrzydło armij północnych.

Wojska włoskie posuwają się naprzód tak szybko, iż zaopatrzenie ich może odbywać się wyłącznie z pomocą spadochronów z żywnością, zrzuconych z samolotów tak, jak to odbywało się pod Makalle.

ETJOPI ZBOMBARDOWALI SZPITAL WŁOSKI.

RZYM (Pat) — Minister Prasy i Propagandy donosi, że dnia 31 marca o godz. 6.30 zrana włoski szpital polowy Nr. 605 uległ bombardowaniu w Mai Ceu.

przez artylerię abisyńską z pozycji, która pozwalała doskonale obserwować szpital. Ofiarą bombardowania padli zabici i ranni. Zniszczono również pewną ilość materiałów szpitalnych. Fakt ten będzie podany do wiadomości Ligi Narodów.

OPERACJE WOJENNE PRĘDKO BĘDĄ ZAKOŃCZONE.

RZYM (Pat) — Włoskie kółła miarodajne wyrażają opinie, że operacje wojenne w Afryce Wschodniej mogą być zakończone w ciągu kilku najbliższych tygodni. Wszelka pomoc moralna lub materialna udzielona Abisynji może okres ten przedłużyć, ale w niczym nie zmieni ostatecznych wyników kampanji.

STRATY WŁOCH I ETJOPJI PODCZAS OSTATNIEJ BITWY.

RZYM. (Pat). Ze sprawozdania nadesłanego przez marszałka Badoglio wynika że straty włoskie podczas ostatniej bitwy nad jeziorami Aszangi wyniosły — zabitych 21 oficerów, 88 żołnierzy włoskich i 204 żołnierzy erytryjskich (tubylców), a rannych 49 oficerów i 269 żołnierzy włoskich i żołnierzy erytryjskich 669. Liczba strat abisyńskich nie jest dokładnie znana. Wynosi ona zapewne kilka tysięcy. Włosi zdobyli 500 jeńców, 18 armat, 1 miotacz bomb 43 karabiny maszynowe, około 1500 karabinów, samochód osobowy i aparaturę radiową, 11 ciężarowych samochodów oraz dużą ilość amunicji i materiału wojennego.



Stolica Abisynji, Addis Abeba, po zajęciu przez Włochów Quoram, została zagrożona. Na zdjęciu główna ulica Addis Abeby.

Zlikwidowanie bojówki antysemitycznej w Małopolsce

LWÓW. (Pat). W okresie od marca 1933 do 2 lutego 1936 r. Lwów i Stanisławów były widownią sporadycznych zamachów bombowych, skierowanych przeciw przedsiębiorstwom i instytucjom żydowskim. Wybuchy bomb połączony z sobą straty materialne oraz śmierć pewnego chłopca Żyda.

Niezależnie od akcji bombowej prowadzone na była akcja petardowa przeciwko sklepom żydowskim, przyczem w jednym wypadku wła-

Prasa o memorandum francuskim

PRASA ANGIELSKA ZARZUCA NIETYKALNOŚĆ PLANU.

LONDYN. (Pat). Francuski plan pokoju nie ma w Londynie dobrej prasy. Dzienniki angielskie twierdzą prawie jednomyślnie, że jest on nietykalny.

„TIMES“ podkreśla swe wątpliwości co do tego, czy wszystkie sugestje planu są praktyczne. Europa nie jest, zdaniem dziennika ani gotowa, ani dojrzała do rezygnacji ze znacznego zakresu swej suwerenności, czego domaga się od niej plan francuski. Ale sugestje te jako całość tworzą wypracowany w szczegółach i daleko sięgający plan, którego nie można traktować z czysto destruktywnym krytycyzmem, ale należy przystudować go razem z propozycjami niemieckimi jako ich alternatywę.

W podobny sposób określa swe stanowisko „DAILY TELEGRAPH“ który w sprawozdaniu swego bawiącego w Genewie i zbliżonego do delegacji brytyjskiej korespondenta dyplomatycznego dodaje ponadto, że w komisji europejskiej kierującej, wedle planu francuskiego, sprawami pałkami i traktatów, Francja ze swemi sojusznikami posiadałaby stałą większość. Plan francuski zapewniłby Francji i popierającym ją państwom całkowite panowanie nad sprawami europejskimi. Wydaje się — twierdzi korespondent — że plan francuski został zrehabilitowany tylko dlatego, aby umożliwić praktyczne realizowanie aspiracji niemieckich.

„DAILY HEROLD“ oświadcza, że plan francuski wymaga rokowań ogólnoeuropejskich, zarówno ten plan jak też plan niemiecki, które powinny być wzięte razem jako płaszczyzna do dyskusji, nie mogą być przedmiotem rozmów tylko w gronie mocarstw lokalnych lub innej grupy mocarstw.

KOMENTARZE PRASY NIEMIECKIEJ.

BERLIN. (Pat). Cała prasa niemiecka w obszernych komentarzach omawia memorandum francuskie, zarzucając, że dokument ten nie liczy się z praktycznymi możliwościami realizacji, stanowiąc tylko powtórzenie dawnych tez francuskich. Obok polemiki z poszczególnymi punktami memorandum, dzienniki zamieszczają obszernie depesze z

Londynu i Genewy, w których wskazują na niezadowolenie opinii angielskiej oraz rozczarowanie kół genewskich w związku z odpowiedzią Francji. Już z tytułów depesz i artykułów przebija negatywny charakter komentarzy prasy niemieckiej, jakkolwiek niektóre poważne dzienniki przyznają, iż dokument francuski ma duże znaczenie i że poszczególne jego punkty winny być poddane rozważeniu.

„Francja pozostaje nadal reakcyjną — pisze „Boersen Ztg.“ — zrozumiałe memorandum francuskie oraz „nowe podejrzenia przeciw Niemcom („Lokal-Anzeiger“), „wiele słów a mało treści“ („Voelkscher Beobachter“), „Stabilizacja Wersalu“ („Essener Nationalztg“).

„Voelkscher Beobachter“ określa memorandum francuskie w pierwszej jego części jako „kaskadę frazesów i pojęć“, które nie pozwalają zorientować się jaki właściwie sens ma ten elaborat w duchu negacji. Tak przemawia ad wokat, posługując się wielkimi gestami i umoralniającymi tendencjami“. Co do drugiej części, zawierającej propozycje, autor zwraca uwagę, iż należy zaczekać, które z tych projektów okażą się w toku dyskusji pożyteczne, dodając, iż rząd paryski nie oczekuje chyba natychmiastowej odpowiedzi na swe projekty.

„Berliner Ztg. am Mittag“ oświadcza: „Niemcy, opierając się na swym wielkim planie pokojowym, protestują przeciwko prowadzeniu w takim tonie rokowań nad przyszłością Europy“.

„Berliner Volksztg.“ stwierdza, iż plan francuski, zawierający znane idee protokołu genewskiego oraz Briandowskiego systemu organizacji Europy, nie może liczyć na przyjęcie przychylniejsze dziś, niż wówczas, gdy idee te wylały się po raz pierwszy.

„Deutsche Allg. Ztg.“ przyrównuje plan francuski do „reklamowego drapacza chmur“ nie przydatnego do istotnych potrzeb. Jednakże wyraża nadzieję, iż plan francuski może być w jakimś stopniu użyteczny. Oświadcza „D. A. Z.“ oznacza postępek i zasługę na powitanie. Propozycje niemieckie nie miały charakteru niewzruszonego, ani ultimatywnego i dlatego też Niemcy będą się starały poddać plan Francji ocenie.

Nadzwyczajny zjazd delegatów ZASP

WARSZAWA. (Pat). Dziś rano w siedzibie państwowego instytutu sztuki teatralnej odbyło się otwarcie nadzwyczajnego walnego zjazdu delegatów związku artystów scen polskich, poświęconego sprawom i zagadnieniom artystycznym.

Na zjazd przybyli przedstawiciele władz rządowych i miejskich, członkowie zarządu TKT. i niezwykle liczni przedstawiciele aktorstwa polskiego z całej Polski.

Zjazd zainaugurował prezes honorowy i przewodniczący ZASPU. p. JÓZEF SLIWIŃSKI, witając przybyłych i podkreślając, że po raz pierwszy zjazd delegatów ZASPU, poświęcony jest wyłącznie zagadnieniom artystycznym. Następnie do-

konano wyboru prezydium zjazdu. Po objęciu przewodnictwa przez p. KOCHANOWICZA oraz po przyjęciu porządku dziennego, zabrał głos delegat min. WR. i OP. dr. ZAWISTOWSKI.

Mówca powitał zjazd w imieniu min. WR. i OP. podnosząc w dalszym swym przemówieniu iż zwołanie obecnego zjazdu jest dowodem, że organizacja aktorstwa polskiego stawia sprawy artystyczne ponad zawodowe, a sprawę teatru ponad sprawami artystów. W końcu p. nac. Zawistowski daje wyraz nadziei, że jeżeli aktorstwo polskie zjednoczy się dookoła teatru i przejmie się należycie nola, jaką odgrywa on w naszym życiu kulturalnym, to zjazd przyczyni się niewątpliwie do rozwoju teatru w Polsce.

Skolei zabrał głos wiceprezydent miasta POHOSKI witając zjazd w imieniu prezydenta miasta i zarządu miejskiego oraz zaznaczając, że miasto przywiązuje dużą wagę do obrad obecnego zjazdu.

W dalszym ciągu przemawiali: NOWAKOWSKI w imieniu związku zawodowego pracowników teatralnych i centrali robotniczej, JAN ADOLF HERTZ, składając zjazdowi życzenia w imieniu związku autorów dramatycznych polskich. W końcu reż. LEON SCHILLER wygłosił referat na temat celów zjazdu.

Rewizyta min. Świątosławskiego w Szwecji

(Telef. od własn. koresp. z Warszawy)

Dowiadujemy się, że prawdopodobnie w drugiej połowie maja minister WR. i OP. prof. Świątosławski uda się do Sztokholmu z oficjalną rewizytą do ministra oświaty w Szwecji.

Szwedzki minister złożył wizytę w Polsce w roku ubiegłym.

—[:]—

Pociąg obciął uczniowi głowę

CIECHANÓW. (Pat). Na stacji Konopki pod Ciechanowem zdarzył się tragiczny wypadek. 14-letni uczeń szkoły handlowej w Mławie Eugeniusz Tomaszewski chcąc skrócić sobie drogę do pociągu osobowego, którym miała przyjechać z Mławy jego matka, próbował przedostać się pod stojącym na stacji pociągiem, w tym momencie pociąg towarowy ruszył, obciążając nieszczęsnemu chłopcu głowę. Pociąg zatrzymano, nieszczęście zapóźno. Spod pociągu wydobyto zmasakrowane zwłoki ofiary nieszczęśliwego wypadku.

WIADOMOŚCI Z KOWNA

PRZERWA W ROKOWANIACH LITEWSKO - NIEMIECKICH.

Od dnia 9 marca były prowadzone w Berlinie rokowania litewsko-niemieckie o umorowaniu wymiany gospodarczej. Celem obrad było zawarcie umowy o towarach i rozrachunku. Rokowania dotyczyły również, policyjno-weterynaryjnego dozoru litewskich produktów wwożonych lub przewożonych przez Niemcy, uregulowania małego ruchu granicznego i zawartego w r. 1928 układu handlowego i morskiego.

Narady doprowadziły w całym szeregu punktów do daleko idącego porozumienia. Inne zagadnienia, jak małego ruchu granicznego i wolnych zakupów w Litwie muszą być jeszcze wyjaśnione. Dlatego obie delegacje postanowiły najpierw dokonać potrzebnych w tym celu prac przygotowawczych i dopiero potem prowadzić wspólnie narady. Delegacja litewska dzisiaj wieczorem odjechała do Kowna.

WYCIECZKA PRZEZ POLSKĘ DO WIEDNIA.

Litewski Związek Turystyczny urządza w czasie świąt wielkanocnych wycieczkę do Pragi, Wiednia i Budapesztu. Wycieczka pojedzie tranzytem przez Polskę.

Rosja a Japonja

Gdy zachodzi mowa o ewentualnej wojnie sowiecko-japońskiej wciąż na suwają się paralele z czasów wojny rosyjsko-japońskiej r. 1904—05.

Druzgocąca klęska Rosji warskiej w tej wojnie oddziaływa wciąż jeszcze na świadomość współczesnych i nieco przytłumia wzrok dla rzeczowej oceny stosunku sił obydwu rywali na Dalekim Wschodzie. Takie oszałamiające klęski, jak Cuszima lub Mukden, na długo tkwią w pamięci ludzkiej i wpływają na ocenę sił uczestników tych bitew.

Druzgocące klęski Prusaków pod Jeną i Auerstedtem tak mocno utkwiły w pamięci Niemców, że gdy w 1897 r. wybuchła wojna francusko-pruska, szersza publiczność niemiecka była prawie przekonana o nieuniknionym zwycięstwie Francuzów. Miałem kiedyś pod ręką pewną gazetę drezdeńską z owych czasów, z której wynikało, że w Dreźnie byli pewni zwycięstwa Francuzów, przypuszczali tylko, że Francuzi tym razem nie tak prędko wkroczą... do Drezna... O tym, że Niemcy wkroczą do Paryża w pierwszych dniach po wybuchu wojny nawet mowy nie było.

A przecie od czasów klęsk pod Jeną i Auerstedt (1806 rok) wówczas przeszło już 64 lata, a wciąż wielkość zwycięstw Napoleona sugerowała opinię publiczną nawet przeciwników Francji i stwarzała podstawę do całkiem niezasadzonych hipotez. Zapominano o tym, że Prusacy Bismarcka i Moltkego, to nie Prusacy Fryderyka Wilhelma III-go, a Francuzi Napoleona III, to nie ci Francuzi, którzy za czasów Napoleona I zwycięsko przenieśli swe sztandary przez całą Europę aż do Moskwy...

W Sowietach chętnie i często podkreślają, że Rosjanie sowiecy to nie ci Rosjanie, którzy, jak wyraził się pewien działacz sowiecki siedzieli źle uzbrojeni w okopach pod ogniem ciężkiej artylerji niemieckiej i na kule i granaty odpowiadali śpiewem „Boże caria chrań!... Chętnie też i dokładnie cytują się w Sowietach wiersz patriotyczny Lermontowa o tym, że w Rosji wystarczy ziemi dla mogli agresywnych przybyszów, ci którzy zechcą szukać w Rosji kolonii... znajdują tam mogiłę.

Oczywiście, to są narazie tylko słowa. Tylko słowami było też — oświadczenie Woroszyłowa o tym, że „Nie wątpimy, że zwyciężymy. Jesteśmy pewni zwycięstwa, chodzi tylko o to, aby użyć skać to zwycięstwo z mniejszą stratą krwi“.

Starsi spośród nas przypominają sobie napewno, jak w 1904 roku hurapatrjoci rosyjscy dość hałaśliwie oświadczyli, że Japończyków „szapkami zakładajemy“. A wyszło inaczej. Nigdy nie

można przewidzieć, czy chodzi tu tylko o „mocne słowa“ w celu podniesienia nastroju, czy istotnie o pewność siebie. Kto się na tem tak dokładnie zna?

W każdym razie Sowiety nie szukają i zdaje się nie szukają wojny na Dalekim Wschodzie.

Nie da się tego z taką stanowczością powiedzieć o Japończykach. Przeciwnie. Istnieje cała literatura japońska, która posiada wybitnie agresywny charakter w stosunku do Sowietów. M. Yoshimura naprz. w swej rozprawie „Terazniejsze i przyszłe stosunki z Sowietami“ pisze: „Czas wyzwolić Mongolję. Mongolja jest naturalnym uzupełnieniem Japonji. Mongołowie i Japończycy — to bracia jednej rasy. Dusza Mongoła i Japończyka — to dusza wojownika. Dusza Chińczyka i Rosjanina natomiast to dusza kupca. Trzeba, aby Moskwa była od nas tak daleka jak za czasów Napoleona“*).

M. Zehara w swej rozprawie „Czy wojna japońsko-sowiecka jest możliwa?“ wypowiada zdanie, że Japonja powinna przesuwać swą granicę do Bajkału. Pokłada przy tem szczególne nadzieje na poparcie rosyjskiej białej

* Rosja zdobyła Daleki Wschód ponownie dopiero za czasów panowania cesarza Aleksandra II-go.

emigracji: „100.000 emigrantów rosyjskich, zamieszkujących w Mandżurji, nie straciło jeszcze nadziei utworzenia na Dalekim Wschodzie, czyli na ziemiach na Wschód od Bajkału, narodowego państwa rosyjskiego pod protektoratem Japonji. Możemy więc liczyć na ich poparcie“.

Wobec tych pogroźek japońskich cała dotychczasowa taktyka Sowietów polegała na ustępstwach w celu uniknięcia wojny. Najbardziej jaskrawym dowodem tej ustępliwości była sprzedaż kolei wschodnio—chińskiej.

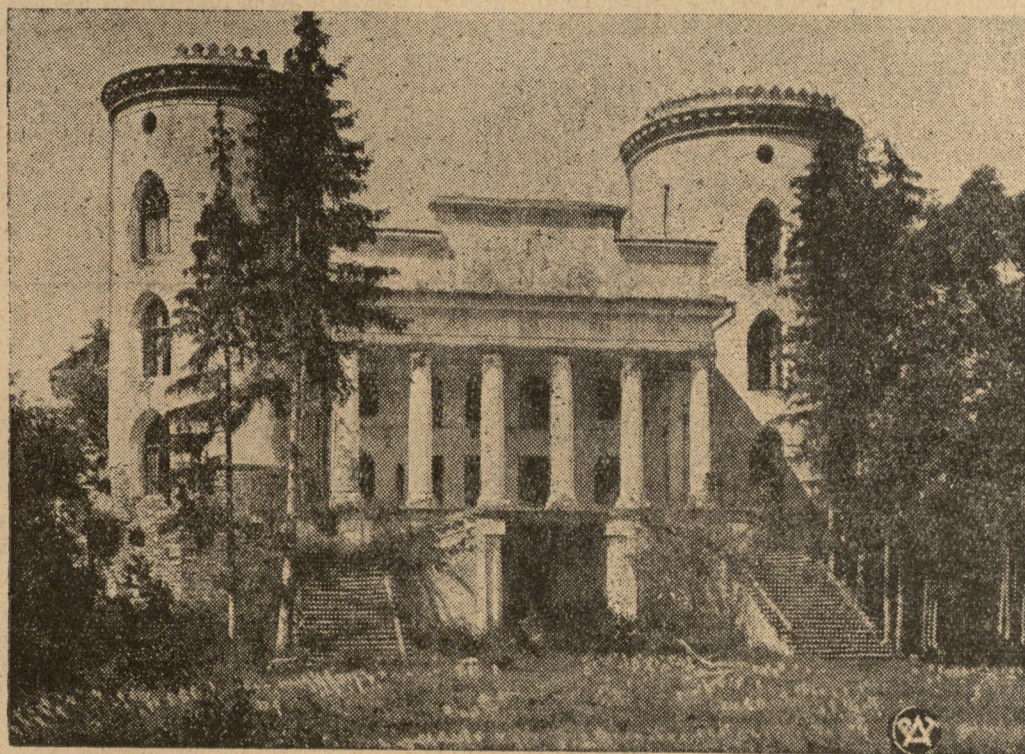
Kres tej polityki ustępstw położyło dopiero pamiętne oświadczenie Stalina w wywiadzie, udzielonym 1 marca b. r. Roy Howardowi, że w wypadku agresji japońskiej przeciwko Mongolji Zewnętrznej, Sowiety nie pozostaną neutralne. Tu Stalin wskazał granicę ewentualnych ustępstw sowieckich. Następne po twierdzenie sowiecko-mongolskiego paktu z 1921 roku o wzajemnej pomocy dnia 12 marca w Ulan-Batorze załatwiło tylko stronę formalną tej sprawy.

Sowiety ze względów strategicznych nie mogą się zgodzić na podbój Mongolji przez Japonję. Już obecnie sowieckiej Daleki Wschód jest mocno zagrożo-

(Dokończenie na str. 4-ej)

Spektator.

Nowa rezydencja letnia Prezydenta Rzplitej



Zamek ks. ks. Ponińskich w Czerwonogrodzie pod Zaleszczykami, został przeznaczony na nową letnią rezydencję Pana Prezydenta Rzplitej. Zamek ten reprodukuje.

Zasady polityki litewskiej w stosunku do mniejszości polskiej w Litwie

(Dokończenie)

4. Kościoł

Niemniej ważnym od szkolnictwa odcinkiem walki z polskością jest kościół katolicki. Należy tu podkreślić całą kowitą harmonję działania czynników policyjno-administracyjnych i opozycyjnego kleru chrześcijańsko-demokratycznego.

Walkę z polskością na terenie kościoła przeprowadza się przez stopniowe usuwanie: 1) śpiewów polskich, 2) kazań w języku polskim i 3) ewangelji po polsku.

Najzacieklejszą walkę prowadzi się o śpiewy kościelne. Znane są wypadki, gdy podburzone przez księży ciemne elementy wywołały bójki w kościele, które kończyły się krwawymi ofiarami. Gdy ludność polska nie ustępowała przed żądnymi groźbami i stale śpiewała po polsku, a miejscowy element litewski był zasłaby aby utworzyć swój własny chór, miejscowe czynniki poli-

cyjne i ksiądz usiłowali wszelkimi sposobami, do groźb włącznie, nakłonić polski chór do połączenia się z Litwinami i śpiewania wspólnie po łacinie (np. w Wędziagole). Dalszym zaś etapem było wprowadzenie do śpiewów łacińskich jednej lub dwóch pieśni litewskich, aż z czasem chór śpiewał wyłącznie po litewsku.

Należy podkreślić, iż w ten sposób doprowadzono do tego iż w obecnej chwili w całej Litwie jest zaledwie kilka kościołów z polskiem nabożeństwem (i to tylko częściowym), które zresztą też jest w stanie likwidacji. Charakterystyczną jest rzeczą, że w Kownie, gdzie mieszka tak wielka liczba Polaków, jest tylko jeden kościół (św. Trójcy), w którym odbywa się polskie nabożeństwo i to raz na tydzień o 6 rano.

W ostatnich czasach znacznie zredukowano dodatkowe nabożeństwa w języku polskim miały miejsce w następujących parafjach:

Kormiałów (dek. kowieński, arch. kowieńska).

Od dnia 2 kwietnia 1933 roku dodatkowe nabożeństwo w języku polskim zostało skasowane zupełnie. Do tego dnia nabożeństwo dodatkowe odprawiane było w jedną niedzielę po polsku w drugą — po litewsku. Wszelkie dotychczas czynione starania o przywrócenie

poprzedniego porządku nabożeństw pozostały bez skutku.

Stosunek narodowościowy parafji: 500 rodzin polskich, 200 rodzin litewskich.

Łopie Małe (dek. kowieński, arch. kowieńska).

Od pierwszej niedzieli adwentu w roku 1934 zredukowano dodatkowe nabożeństwo w języku polskim, pozostawiając jedynie odczytywanie ewangelji w niedzielę i święta i co drugą niedzielę lub święto kazanie polskie i śpiewanie różańca po polsku do godz. 10 rano. Do tego dnia dwie kolejne niedziele (lub święta) były polskie, trzecia skolei — litewska. Ta trzecia niedziela litewska była ustąpiona Litwinom przez parafjan Polaków w styczniu 1932 r. dobrowolnie. Litwini prosili Polaków o to ustępstwo, gdyż do tego czasu żadnego nabożeństwa dodatkowego w języku litewskim w kościele w Łopkach nie było.

Stosunek narodowościowy w parafji: ze stałych mieszkańców zaledwie 16 rodzin litewskich, prócz nich funkcjonariusze państwowi (policja, nauczyciele szkół początkowych i t. p.).

Wodokty Leśne (dek. poniewieski, diec. poniewieska).

Dnia 22 kwietnia 1935 roku zredu-

Na święta!

23—26

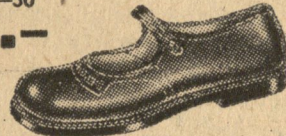
5.—



Dla dzieci z bronz. boksu cielecego. Lakierok zł. 6.—

27—30

7.—



Na wiosenne spacery. Lakierok zł. 8.—

23—26

5.—



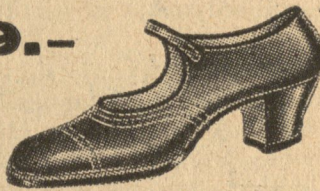
Nr. 27—30 zł. 6.— 31—34 zł. 7.—
Trwały dullboks. Gumowe spody.

8.—



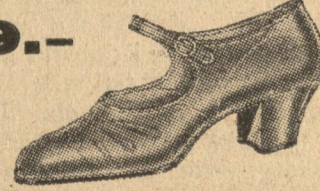
Kombinacja aksamitu i lakieru

9.—



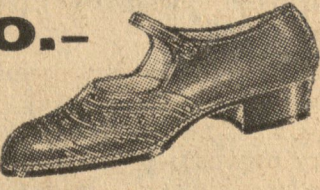
Kolkowanc. W kolorze czarnym i brązowym

9.—



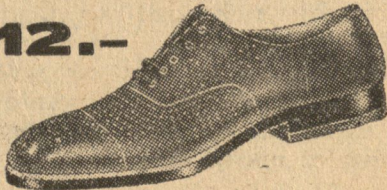
Lekki i przewiewny w kolorze białym, brązowym i beige

10.—



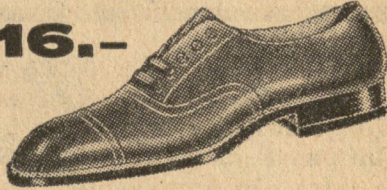
Ładnie perforowany w kolorze białym, brązowym i beige

12.—



Elegancki, wygodny, ładnie perforowany w kolorze brązowym

16.—



Elegancki, szyty w kolorze czarnym i brązowym na skórzanej podszewce

POLSKA SPÓŁKA OBUWIA

Bata

FABRYKA W CHEŁMKU (woj. krakowskie)

KANDYDACI

do I-ej kl. gimn. now. typu

muszą już przystąpić do uzupełnienia swej wiedzy, by zdać egzamina z wynikiem dodatnim.

Przygotowuje do tych egzaminów

RUTYNOWANY NAUCZYCIEL

Wilno, Bisk. Bandurskiego 4 m. 10

Lekcje grupowe i pojedyncze.

Tanio i z dobrym wynikiem.

ROSJA A JAPONJA

(Dokończenie ze str. 3-iej)

ponieważ jego połączenia z krajem pod ciągłą groźbą przecięcia przez Japończyków. Z chwilą okupacji Mandżurji Japończycy przesunęli się jeszcze dalej na tyły Sowietów, zagrażając bezpośrednio Tomskowi, Omskowi i Krasnojarskowi.

Jeżeli chodzi o stosunek sił militarnych, to pewnym jest że Japończycy górują na morzu, Sowiety w powietrzu. Kto z nich natomiast góruje na lądzie z pewnością powiedzieć nie może. Rosyjskie łodzie podwodne, skoncentrowane we Władywostoku, mogą, jak armia i lotnictwo sowieckie, może utrudnić Japończykom komunikację z krajem, jednak w jeszcze większym stopniu jest zagrożone połączenie sowieckiego Dalekiego Wschodu z tyłami sowieckimi.

Rząd japoński Hiroty ciągle podkreśla swe pokojowe nastawienie. A jednak armia kwantuńska, operująca w Mandżurji poczynając od 25 marca dała ponownie kilka prób swego całkiem niepokojowego nastawienia. Mówi się ciągle o tem, że „wojny nie będzie“, a w międzyczasie padają strzały... i ludzkie. Czy ten rozdźwięk oświadczeń japońskich mężów stanu i działań armii japońskiej w Mandżurji tłumaczy się tylko niesubordynacją armii kwantuńskiej?

Uzasadnionem wydaje się mniemanie, że stosunek rządu japońskiego do otwarcia wojen wojen japońskich na kontynencie jest raczej tego rodzaju: uzależnić swe stanowisko od ewentualnych sukcesów armii. Czyli, o ile agresja się uda, to w porządku. Skoro atak został odparty, chodziło o zwyczajny akt niesubordynacji jednostki wojskowej. Ową podwójną politykę Japonia uprawia przeciw Chinach. Ale prasa sowiecka oświadczyła już kilkakrotnie, że „Sowiety — to nie Chiny, a Chabarowsk — to nie Ual-Ual“. Próby japońskich Ual-Ualów na granicy sowieckiej, jak dotąd, wypadły w każdym razie niepomysłnie.

Tym razem Sowiety spełniły swą obietnicę, istotnie Japończycy wrócili do kraju z „okrwawionymi łbami“, a niektórzy poprostu w trumnach...

Można w tem się, oczywiście, dopatrzeć naruszenia obietnicy co do wystarczającej ilości ziemi w Rosji dla mogił wojowniczych i agresywnych przybyszów, ale znowu to wvdanie zwłok poległych Japończyków nie było tylko aktem grzeczności, lecz jednocześnie również upomnieniem...

Ze wszystkich utarczek na granicy mandżurskiej najpoważniejszą była nie

wątpliwie bitwa pod Adykiem — Dałon dn. 29 i 31 marca. Japończycy usiłowali po zdobyciu Adykiem-Dałona dostać się do Tamsuk-Bulak. W bitwie tej wzięli udział setki żołnierzy japońskich różnych rodzajów (artylerja, tanki, auta pancerne, aeroplany). Ta okoliczność, że Mongołowie (prawdopodobnie wyszkoleni, zaopatrzeni w broń — mieli do dyspozycji tanki i aeroplany bombardujące — i kierowani przez Sowiety) potrafili w ciągu 24 godzin odrzucić oddziały japońskie na 45 kilometrów

świadczy w każdym razie o tem, że istotnie nie tylko Rosjanie, lecz i ich uczniowie mongolscy — to nie Chińczycy i że tu Japończycy będą mieli do czynienia z bardziej poważnym przeciwnikiem.

Czy po tych nieudolnych próbach wojskowi japońscy zaprzestaną swych poszukiwań sowiecko — mongolskiego Ual-Ual? — Gdyby tak było istotnie, to krew przelana w ciągu ostatnich tygodni na granicy Mandżurji nie byłaby przelana daremnie. Spectator.

Od „Santa Maria“ Kolumba do „Queen Mary“

100 tonn, 70 dni — 80 tysięcy tonn, 4 dni: oto cyfry, stojące na pograniczach pięciu wieków komunikacji transatlantycznej.

3 sierpnia 1492 r. z portu hiszpańskiego Palos wyruszyły pod dowództwem Krzysztofa Kolumba trzy okręty: Santa Maria — 100 tonn, Pinta — 50 tonn i Nina — 40 tonn, z łączną załogą 120 ludzi. 70 dni trwało podróże na tych „kupinkach“ poprzez wody oceanu Atlantyckiego: dnia 12 października, żeglowne okręty Kolumba przybyły do zatoki Meksykańskiej.

Nowy Świat został odkryty, dużo jednak jeszcze czasu upłynęło, zanim pomiędzy brzegami obu półkul ustanowiono stałą komunikację.

Pierwszym okrętem transatlantycznym, który prócz żagli posługiwał się parą, był amerykański statek „Savannah“ o pojemności 350 tonn. Przebył on drogę z Sawanny do Liverpoolu (maj 1819 r.) w ciągu 26 dni.

Kiedy w r. 1830 przystąpiono w Quebecu (Kanada) do budowy parowca transatlantycznego, kłono z tych, którzy mieli zamiar przebyć ocean, posługując się siłą pary, i przy równywno „chimeryczną ideę“ do zamiaru podróży na księżyc. Pierwszy parowiec transatlantyczny wyruszył z kanadyjskiego portu Pli-

ton 17 sierpnia 1833 r., którą to datę należy uważać za początek regularnej komunikacji pasażerskiej pomiędzy Ameryką a Europą. Parowiec, ochrzczony imieniem „Royal William“, liczył 363 tonny pojemności, 176 stóp długości, 28 stóp szerokości. Załoga wynosiła 36 ludzi, pasażerów było... 7. Po 25 dniach podróży parowiec przybił do brzegów Tamizy w „pięknym stylu“, mimo burzy, jaka go spotkała.

Przykład kanadyjskiego parowca nie zachęcił jednak armatorów do budowy tego rodzaju statków, uznano je za „niebezpieczne“ i w ciągu następnych pięciu lat służbę pasażerską na Atlantyku pełniły „szybkie“ żaglowce, które pokrywały drogę wodną pomiędzy Ameryką a Anglią w ciągu 17 lub więcej dni.

W r. 1838 wyruszył z Bristolu do Nowego Yorku angielski parowiec „Sirius“. W połowie drogi załoga zbuntowała się i zażądała powrotu do brzegów Anglii, w obawie, że parowiec nie da rady falam Atlantyku. Kapitan opanował jednak bunt, i po 19 dniach podróży parowiec dotarł do Nowego Yorku. W tymże okresie angielski parowiec „Great Western“ przebył tę samą drogę w 15 dni. „Szczęśliwy“ jego powrót w tyleż dni ostatecznie przekonał o wyższości parowca nad żaglowcem. Niezwykle wyznacz-

Pod Białymstokiem nabyto folwark dla cerek ś.p. Marszałka Piłsudskiego

W wykonaniu uchwały rady rodzinnej nad nieletnimi dziećmi Marszałka Piłsudskiego, nastąpiło w b. tygodniu podpisanie wstępnego aktu kupna majątku ziemskiego, celem ulokowania funduszy ze sprzedaży dzieł Marszałka. Nabyto folwark Wólka Pietkowska pod Białymstokiem. Folwark ten liczy około 300 morgów gruntów ornych.

Przy sporządzaniu aktu notarialnego kupna, obecni byli poza P. Marszałkową Piłsudską prezes Najwyższej Izby Kontroli gen. Krzemieński i przedstawiciel Banku Gospodarstwa Krajowego. Akt sporządził notariusz Świrski.

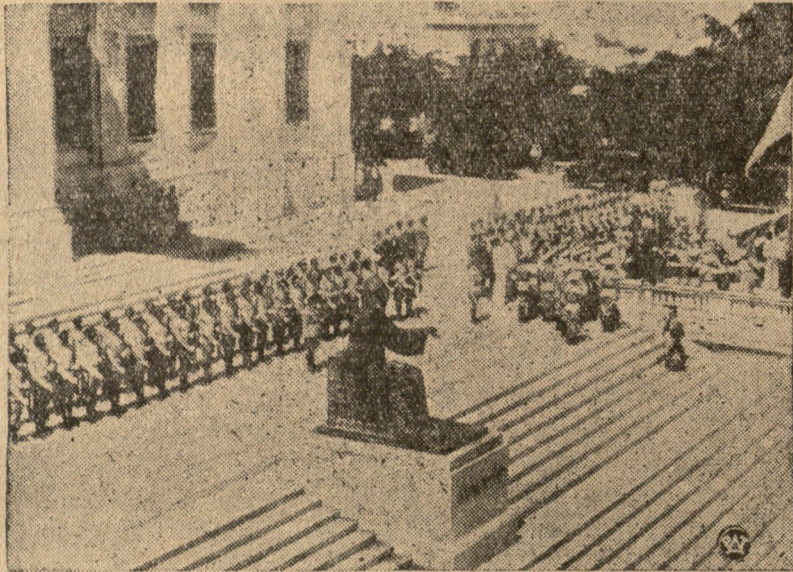
„Luksusem“ odznaczał się wielki parowiec „Britisch Queen“, zbudowany z drzewa: miał palarnię i kilka przysniców!

Protagonistką spuszczonej na wodę przed kilkoma dniami „Queen Mary“ była „Britannia“, pierwszy parowiec towarzystwa okrętowego „Cunard Line“. Posiadał on 207 stóp długości, 34 stopy szerokości. Wśród 115 pasażerów podczas pierwszej podróży do Nowego Świata (1840 r.) znajdował się Charles Dickens, który w opisie podróży wspomina o materasach tak wąskich, jak „plaster chirurgiczny“. Okręt oświetlony był świecami — po jednej świecy na dwie kabiny. O godz. 10 wieczorem świece musiały być pogaszone. Podróż „Britannią“ z Liverpoolu do Nowego Yorku trwała za pierwszym razem 14 dni 8 godzin. Rekord Atlantyku pobili w tym okresie „Great Western“, osiągnąwszy czas 10 dni 10 godzin 15 minut.

Z biegiem czasu zastosowano najrozmaitsze ulepszenia i innowacje, a więc: drzewo zastąpiono żelazem, koła — śrubami, wprowadzono dzwonki elektryczne, sygnalizację świetlną (1848 r.), syreny ostrzegawcze (1854 r.), światła elektryczne (1881), kotły i t. p. Od r. 1890 okręty zaczęły zaopatrywać pasażerów w żywność, pasażerowie jednak musieli mieć własne nakrycia i talerze. Jednocześnie z ulepszeniami zwiększała się szybkość okrętów: w r. 1907 slyne okręty „Lusitania“ i „Mauretania“ zdobyły rekord Atlantyku, który „Mauretania“ dzierżyła przed 22 lata: 26 węzłów na godzinę, 4 dni 10 godzin 41 min. — droga z Anglii do Ameryki. „Błękitną wstęgę oceanu“ odebrali Anglikom Niemcy („Bremen“ i „Europa“ — 29 węzłów na godz.), Niemcom — Włosi („Rex“ — 29,70 węzłów/godz.), wreszcie w r. 1935 „Błękitną wstęgę“ zdobył francuski transatlantyk „Normandie“, który osiągnął przeciętną szybkość 30 węzłów/godz., przebywszy powrotną drogę z Ameryki w rekordowym czasie 4 dni 3 godziny 28 min.

Pierwszy okręt, który przebył Atlantyk, „Santa Maria“ liczył 100 tonn, „Normandie“ liczy 80 tys. tonn, 200 tys. sztuk naczyń, 10 km. dywanu, ster wagi 138 tonn, łańcuchy — 151 tonn, śruba okrętowa — 33 tonn, 180.000 koni parowych — oto m. in. cyfry, świadczące o wielkości okrętu. Tyleż mniej więcej tonn liczy „Queen Mary“, która niedługo wyruszy na zdobycie „Błękitnej wstęgi“ Atlantyku. W sali restauracyjnej angielskiego olbrzyma pomieściłyby się trzy pierwsze okręty Kolumba wraz z pierwszym parowcem Cunarda — „Britannia“.

Wyścig szybkości nie ustaje: Ameryka przygotowuje już olbrzymi o 100.000 tonn pojemności, które mają osiągnąć 42 węzły (78 km./godz.) szybkości. Pomieścza one 7.000 pasażerów, a droga tam i spowrotem Boston—Liverpool—Boston ma trwać tydzień! md.



Uniwersytet w Hawannie, który od dłuższego czasu był ośrodkiem wrogiej rządowi propagandy, i z tego powodu przez cały rok znajdował się pod ścisłą strażą wojskową, został niedawno opróżniony ze swych „aniołów stół“, którzy wskutek pacyfikacji stosunków akademickich opuścili teren uczelni. Podczas uroczystej ceremonii studenckiej, została zawieszona flaga uniwersytecka. Moment ten przedstawia nasze zdjęcie.

5. Prasa

Nowowydana ustawa prasowa, jeżeli będzie stosowana w całej rozciągłości doprowadzi niewątpliwie do całkowitej likwidacji prasy polskiej. W myśl tej ustawy, rząd przez specjalnych urzędników może domagać się od pisma drukowania takich artykułów, które uznaje za wskazane.

W praktyce może to sprowadzić się do tego, że „Dzień Polski“ będzie polskim wydaniem „Lietuvos Aidas“.

Narazie naczelną zasadą w stosunku do pism polskich jest: nadawanie pismom charakteru krajowego przez żądanie od nich czegoś pośredniego pomiędzy polskością i litewskością. Przeprowadza się to za pośrednictwem cenzury bądź też nowej ustawy prasowej.

W obecnej chwili np. wydawanie organu Zjednoczenia Polaków Studentów Uniwersytetu Kowieńskiego „Głos Młodych“ od kilku miesięcy jest wstrzymane, gdyż żądania cenzora były tak daleko posunięte, iż uniemożliwiły wydanie już dwóch numerów.

W kierunku ograniczenia prasy i dzie również przed miesiącem opublikowana ustawa o drukarniach, w myśl której kierownik drukarni jest niesłychanie uzależniony od władz administracyjnych. Prasa polska w Litwie stanie wkrótce przed problemem egzystencji i

charakteru. Jeżeli nieustępliwość władz litewskich okaże się całkowita, to dalsze wydawanie pism polskich stanie pod znakiem zapytania. Należałoby również zwrócić uwagę na to, że pisma, wychodzące w Polsce debitu w Litwie nie posiadają. Prasa polska dopuszcza na jest w Litwie tylko na podstawie indywidualnych zezwoleń komendantów powiatowych!

6. Sprawy gospodarcze

Duży nacisk daje się również wyczuć na polskie życie gospodarcze. Prowadzi się ciągle walkę z zarządami polskich małych banków na prowincji. Szczególnie ostre formy walka ta przybrała w Piwoszunach i Olicie. Minister finansów ma prawo niezatwierdzenia dyrektora prywatnego banku i mianowania tego, kogo zechce.

Oczywiście taki stan rzeczy powoduje stałą walkę między władzami banków i litewskimi władzami inspekcji finansowej. Z reguły niemal władze litewskie za punkt zaczepienia dla dalszej represji wybierają kwestję języka, w jakim prowadzi się zebranie udziałowców banku. Zebrania, prowadzone w języku polskim są najczęściej przez władze inspekcji finansowej unieważniane, przyczem na następnym zebraniu przewodniczy już z urzędu inspek-

tor finansowy, próbując forsować zarząd złożony z ludzi dla niego wygodnych.

7. Reprezentacja ludności polskiej

Władze litewskie stoją na stanowisku absolutnego nieuznawania jakiegokolwiek ogólnej reprezentacji ludności polskiej w Litwie. W swoim czasie, gdy złożono do legalizacji statut t. zw. Komitetu Polskiego, władze litewskie go odrzuciły. Jakiś czas przedtem władze polskie w Wilnie zalegalizowały statut Komitetu Litewskiego w Wileńszczyźnie, który dotychczas funkcjonuje normalnie. Zarządowi Głównemu „Pochodni“, który próbował reprezentować ogół ludności polskiej w Litwie charakteru tej reprezentacji władze litewskie odmówiły.

Władze litewskie negują zasadę wspanienia Polaków w Litwie i Litwinów w Polsce. Motywowane to jest tem, że 1) Polacy w Litwie są nieczym innym jak spolszczonymi Litwinami, oraz 2) Litwini w Wileńszczyźnie są gospodarzami u siebie w kraju, który znajduje się pod „tymczasową okupacją“ polską, z czego Polacy rzekomo zdają sobie sprawę i z czem jakoby się liczą.

St. Ostojczyk

kwano dodatkowe nabożeństwo w języku polskim pozostawiając jedynie co niedzielę i święto ewangelję w języku polskim przed sumą i co drugą niedzielę lub święto, kazanie polskie i śpiewy polskie przed sumą (przed godziną 10). Do tego dnia jedna niedziela lub święto — po polsku, druga — po litewsku. Delegacje parafjan parokrotnie jeździły do biskupa, lecz nie konkretnego nie uzyskały. Przy próbach wprowadzenia nowego porządku nabożeństw wynikły w kościele zamieszki, gdyż Polacy, będąc w większości, zagłuszyli polskim śpiewem Litwinów. Naskutek tych zamieszek biskup zarządził nowe badanie sprawy na miejscu. Sprawa ta dotychczas nie została definitywnie zakończona.

Stosunek narodowościowy parafji: około 2/3 parafjan Polaków, jedna trzecia — Litwinów.

Piwoszuny (dek. olicki, djec. kosze darska).

W okresie Wielkiej Nocy 1935 r. miejscowi Litwini, przeważnie szaulisi, usiłowali przeszkodzić odprawianiu polskiego dodatkowego nabożeństwa. Śpiewy polskich pobito, jednego nawet mocno zraniono. W parę miesięcy potem Litwini znowu napadli Polaków z których jednego zabito.

Należy usunąć przyczynę

Od znanego działacza robotniczego, Prezesa Rady Związków Zawodowych Robotników—Państwowców otrzymaliśmy artykuł, który poniżej podajemy, jako artykuł dyskusyjny.

W Kurjerze Wileńskim z dnia 3 b. m. wydrukowany został artykuł, którego treść obrazuje dostatecznie tytuł: „Należy wzmocnić ingerencję państwa w zatargach zbiorowych”. Mam wrażenie, że autor artykułu w rozumowaniach swoich, pełnych najlepszych chęci, grzeszy brakiem doświadczenia w dziedzinie zagadnień, które porusza. Pragnę wypowiedzieć kilka uwag, podchodząc do tych zagadnień od strony praktycznej.

Zatargi zbiorowe między robotnikami i kapitałem w ustroju gospodarczym, którym się obecnie posługujemy, są zjawiskiem koniecznym. Kapitalizm pracuje nie dla zaspokojenia potrzeb ludzkich, ale przede wszystkim dla zysku. Dążenie do zysku za wszelką cenę powoduje wyzysk, a ten zmusza wyzyskiwanego do obrony. Kończącym legalnym wyrazem owej obrony jest w warunkach działalności gospodarki kapitalistycznej — strajk.

Strajk — to ostateczna broń zbiorowa wyzyskiwanego robotnika. Więcej: to kłapa bezpieczeństwa, umożliwiająca częściowe chociaż wyładowanie rozgorączczenia mas pracujących na warunki, jakie gospodarka kapitalistyczna im narzuca. Skorobyśmy spróbowali dzisiaj wyeliminować strajk — poszlibyśmy najprostszą drogą do rewolucji społecznej.

Oto istota strajku i dla ludzi niezmiernych do dyktatury proletariatu, oto jego doniosłe znaczenie państwowe.

Niezawodnie strajk może wprowadzić zamieszanie na odcinkach życia gospodarczego, gdzie wybucha. Niezawodnie powoduje straty materialne po stronie kapitału i po stronie robotników, szczególnie ciężko doświadczając tych ostatnich. Będąc wyrazem niezadowolenia mas robotniczych, może zagrozić spokojowi publicznemu. Temniemniej doniosłości swojej społecznej nie traci.

Kto więc zdaje sobie sprawę ze znaczenia społecznego strajku w dzisiejszych warunkach gospodarczych, ten może dążyć do sztucznego ograniczenia tegoż. A to wydaje się być zamiarem p. G. M., autora artykułu. Pisze on: „Toteż właśnie ze względu na dobro publiczne należy dążyć do zapobiegania strajkom lub też ich jak najszybszego likwidowania”, co jest stanowiskiem właściwym, ale niewłaściwym jest sposób osiągnięcia tego celu, gdyż ma nim być wprowadzenie powszechne go, łatwego aparatu arbitrażowego, a nawet — jeżeli strony nie chcą dojść do porozumienia — arbitrażu przymusowego.

Aparat arbitrażowy działa w ręku państwa. Jestem przekonany o dobrej woli dzisiejszych rządów w Polsce, jeżeli jednak chodzi o arbitraż w zatargach pracy z kapitałem, wysuwam za sadnicze zastrzeżenie; w obecnym systemie rządzenia robotnik nie jest reprezentowany. Z tego powodu mogę wierzyć w pozytywne intencje arbitrażowe ale nie wierzę w jego skuteczność. A z przyczyn podanych wyżej obawiam się raczej szkodliwości arbitrażu jako systemu.

Nie na tem jednak koniec. Jest jeszcze ciąg dalszy. Nie wolno wciągać państwa do walk robotników z kapitałem. A właśnie powszechnie stosowany, często przymusowy arbitraż, jest niezawodnym na to sposobem. Kto chce żeby robotnik, który się dusi w ustroju kapitalistycznym, oprócz jednego wroga: kapitalisty, dojrzał drugiego: arbitra, działającego przymusowo z ramienia państwa, niechaj zaleca przymus arbitrażowy.

Rola państwa leży dzisiaj w innej, nadrzędnej dziedzinie: normowania i porządkowania produkcji oraz przymusu, ale nie arbitrażowego, tylko działającego w dziedzinie celowo rozbudowa-

nych ustaw ochronnych pracy.

Tutaj dochodzimy do sedna rzeczy. Strajk jest skutkiem działania kapitału na szkodę robotnika. Przyczyną jest to właśnie działanie. Należy dążyć nie do likwidowania skutku, ale do usunięcia przyczyny.

Ludzie, którzy biorą udział w walce robotników z kapitałem, wiedzą doskonale jakiego systemu nieprawości walka ta jest wynikiem. Od wielkich zakładów przemysłowych do małych bud fabrycznych, zawsze i wszędzie, z nielicznymi tylko wyjątkami, obserwujemy ten właśnie system. Ustawy, chroniące pracę istnieją tylko na pa-

pierze. W życiu, w stosunku kapitalisty do robotnika, działa ucisk, zła wola, oszustwo, szachrajstwo, niedotrzymanie przyjętych zobowiązań, łamanie ustaw. Przede wszystkim łamanie ustaw. Kapitaliści uczynili z tego zasadę.

Kto więc dąży do porządkowania stosunków społecznych w Polsce z zakresem kapitału i pracy, ten winien domagać się od państwa stworzenia takiego aparatu działania, któryby zmusił kapitalistów do respektowania ustawodawstwa ochronnego. Będzie to przymus jedynie racjonalny, bo usuwający przyczynę zatargu.

T. Topór-Wąsowski



Prace nad mauzoleum Marszałka Piłsudskiego prowadzone są w szybkim tempie

Roboty przygotowawcze, związane z uroczystością przeniesienia serca Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego do mauzoleum na cmentarz Rossa, są w pełnym toku.

Około 200 robotników pracuje stale nad uporządkowaniem, niwelowaniem i zabrukowaniem dojazdu do cmentarza, prowadzącego od Ostrej Bramy przez dawną ulicę Piwną i Rossa do wiaduktu nad torem kolejowym i dostępem do cmentarza z drugiej strony toru.

W celu rozszerzenia tych ulic dokonano od jesieni ub. roku poważnych prac. Rozszerzono ulicę drogą wykupienia sąsiednich posesyj, przeważnie drewnianych, przeprowadzono roboty ziemne, celem zniwelowania górzystego terenu, przez co koło klasztoru Wizytek ulica prowadzi przez kilkumetrowy wykop. Wiadukt kolejowy ma być czasem przeniesiony na oś ul. Rossa, która z obu stron toru wytyczona jest prosto, a tylko stary wiadukt powoduje dość ostry skręt. Z drugiej strony toru kole-

jowego dojazd do cmentarza został uregulowany, zniwelowany, zabrukowany i obsadzony 40-letnimi lipami z dawnego skweru Katarzyny II, którym Rosjanie zasłoniли widok na Bazylikę wileńską.

Sam cmentarz obrońców Wilna, na którym, jak wiadomo, ma spocząć w specjalnym mauzoleum serce Marszałka Józefa Piłsudskiego przy prochach Jego Matki, został ogrodzony skromnym murem kamiennym z prostym zakończeniem z szarego granitu, co jest już na ukończeniu.

Mogiły żołnierskie z czasów walk o Wilno zostały uszeregowane po obu stronach mauzoleum, pozostawiając od strony wejścia szeroki pas, na którym powstaną zieleńce. Na każdej mogile ułożono ukośny kamień z wrytym na nim krzyżem i nazwiskiem spoczywającego.

Samo mauzoleum jest również popiesznie wykańczane, tak aby wszystko było gotowe na dzień 12 maja. (Pat).

Wzdłuż i wszerz Polski

— **KONIEC KRYZYSU TEATRALNEGO WE LWOWIE.** Sprawa uruchomienia we Lwowie opery została już zdecydowana. Na posiedzeniu komisji teatralnej postanowiono, że w 6-miesięcznym okresie zimowym odbędzie się po 3 przedstawień miesięcznie. Kierownictwo opery objęli bawiący na gościnnych występach we Lwowie dyr. Mazurkiewicz i artysta Wraga. Subwencja dla opery wyniosłaby 30 tys. zł. rocznie. Na posiedzeniu komisji teatralnej podniesiono również, że ostatnio wzmożła się znaczna frekwencja w Teatrze Miejskim. Gdy przed rokiem najlepsza frekwencja wynosiła 35 proc. kompletu miejsc, obecnie przeciętna frekwencja dochodzi do 50 proc.

— **KRAKÓW UMIE ORGANIZOWAĆ TURYSTYKĘ.** Oto znowu został rozstrzygnięty konkurs na artystyczne pamiątki z Krakowa, rozpisany przez Muzeum Przemysłu. Pierwszą nagrodę w dziale ceramicznym otrzymał p. Czerwoski, w dziale grafiki p. Siedlecki, w dziale tekstylnym p. Niezdołówna, w dziale metalowym i drzewnym nagrodę drugą otrzymał p. Piętka. Wszyscy nagrodzeni w konkursie są absolwentami Państwowej Szkoły Przemysłu artystycznego w Krakowie.

Pp. kierowników wileńskiej propagandy turystycznej należałoby na koszt miasta jak najrybciej posłać na przeszkolenie do Krakowa.

— **„NAGRODY DOBROCI“ DLA DZIECI.** Liga ochrony zwierząt w Grudziądzu zwróciła się do kierowników szkół o przedstawienie z pośród młodzieży i dzieci kandydatów do „nagrody dobroci“, które przyznawane będą za dobre obchodzenie się ze zwierzętami. Nagrodą będzie książeczka oszczędności PKO. z wkładem 10-złotowym i specjalny dyplom. Nagrody takie przyznawane będą w Grudziądzu po trzy co roku ze specjalnego funduszu Ligi ochrony zwierząt.

— **SZCZĄTKI LASU NA DNIEM BAŁTYKU.** Przy bardzo niskim stanie morza pomiędzy Jastrzębią Górą a Rozewiem zauważono las pni, wystających z morza. Zatopiony ten las sięga głębi morza na przestrzeni około 250 m. Prawdopodobnie las ten obsunął się wraz ze wzgórzem i był zatopiony setki lat temu.

— **PIĘKNA INICJATYWA.** Członkowie warszawskiej Spółdzielni mieszkaniowej p. n. „Dom przy ulicy Mokotowskiej 51—53“ postanowili zawiązać opiekuńcze Koło Polskiej Macierzy Szkolnej i utrzymywać szkołę powszechną Macierzy na ziemiach wschodnich.

Jeśli za tym pięknym przykładem poszłyby inne spółdzielnie to sporo bezszkolnych rejonów kręgowych otrzymałoby szkoły powszechne.

— **POŻAR KAWIARNI W TORUNIU.** Pastwą płomieni padło urządzenie kawiarni „Italja“ w Toruniu.

— **PODRABIACZE OBRAZÓW WSPÓLCZESNYCH MISTRZÓW.** Na wystawie jednego ze sklepów z obrazami w Krakowie zauważono obraz, podpisany przez Vlastimila Hofmana, który powiadomiony o tem stwierdził, że jest to falsyfikat i skierował sprawę do sądu.

W związku z dochodzeniem w tej sprawie zostaną prawdopodobnie odkryte źródła szeregu falsyfikatów.

— **WYJAZD ZAŁOGI NA M/S „BATORY“.** W dniu 8-ym b. m. wyjechała z Gdyni do Triestu reszta załogi M/S „Batory“, który w najbliższym czasie zostanie całkowicie przyjęty i wyruszy w dn. 21-ym b. m. w pierwszą podróż turystyczną dookoła Europy.

Komendantem statku naznaczony został długoletni komendant statków „Kościszko“ i „Polonia“, kpt. Borkowski, pierwszym oficerem kpt. Meisner, dotychczasowy I oficer na szkolnym statku „Dar Pomorza“, pierwszym mechanikiem — komd. inż. Bomba i głównym intendentem p. Żukowski, dotychczasowy intendent statku „Pułaski“.

— **TAKSA KURACYJNA DLA GDYNI I ORŁOWA.** Rada miejska Gdyni na posiedzeniu w dniu 7-ym b. m. uchwaliła wysokość taksy kuracyjnej (letniskowej), jaka będzie pobierana od letników w nadchodzącym sezonie letnim. Taksa będzie wynosić: przy pobycie w Gdyni lub Orłowie do 2-ch tygodni 6 zł. od osoby, przy pobycie do 4-ch tygodni — 10 zł. od osoby, przy pobycie powyżej 4-ch tygodni — 15 zł. od osoby. Urzędnicy państwowi i samorządowi, wojskowi oraz dziennikarze będą otrzymywali ulgi w granicach do 50% od taksy minimalnej.

— **PIERWSZE ŚWIĘTO WIELKIEJNOCY DNIEM OŚWIADCZYN U RYBAKÓW HELSKICH.** Młódz rybacka półwyspu helskiego zachowuje od wieków oryginalny obyczaj, a mianowicie kawalerowie po rezurekcji, którzy w czasie długiego postu upatrzili sobie narzeczoną, udają się do rodziców swych wybranek, zaraz po uroczystościach kościelnych, aby się oświadczyć. Do tego wielkiego kroku w swym życiu zabiera dla dodania sobie animuszu młody rybak butelkę wina, zaś po południu ofiarowuje rodzicom panny młodej, o ile życzliwie został przyjęty, „bajersz“ (po kaszubsku — piwo i wódkę). Uczta wówczas trwa do północy.

Złóż datkę na pomnik Marszałka Polski
Józefa Piłsudskiego w Wilnie
Konto czekowe P. K. O. Nr. 146.111

NOŻYCAMI PRZEZ PRASĘ

400.000 ROCZNIE.

Podawaliśmy w „Kurjerze“ statystykę, wykazującą, że Polska liczy obecnie około 34 milionów ludności. Przyrost roczny wynosi przeszło 400.000. Na tę liczbę zwraca uwagę „Express Porynny“.

Corocznie 400.000 więcej dzieci do nakarmienia i przyodziania — niebawem corocznie 400.000 nowych miejsc w izbach szkolnych — a potem corocznie 400.000 nowych kandydatów do pracy, setki tysięcy corocznie młodzieży wiejskiej, łaknącej ziemi do zorania, obsiania i zgarnięcia plonu — setki tysięcy corocznie młodzieży miejskiej, wołającej o pracę w rzemiośle, w przemyśle, w urzędach, w zawodach wolnych.

Napór ten młodych rąk do pracy już obecnie silnie odczuwamy. Ci, którzy urodzili się w roku wskrzeszenia bytu państwowego, są już 18-letnimi młodzieńcami. Szkoły powszechne już dawno opuściła falanga dzieci, zrodzonych w wolnej Polsce, znających dzieje niewoli tylko z opowiadań ludzi starszych.

Czy jesteśmy przygotowani do wzięcia tej całej masy ludzkiej i do dania jej pracy? Bo jak słusznie zauważa dziennik —

zamknąć oczy na fakt przyrostu rocznego 400.000 ludzi w Polsce — znacząco obarczy obecne pokolenie wielką odpowiedzialnością za przyszłość, za losy tej generacji, która po nas przyjdzie.

PRZYCZYNEK DO CHARAKTERYSTYKI.

W „Gońcu Warszawskim“ czytamy: Zdarzył się u nas dziwny wypadek. W jednym z dzienników ukazał się artykuł krytykujący politykę jednego z karteli. Zdarza się to często. Ale... osłuchajcie dalej.

Autorem artykułu był podobno pracownik jednej z hurtowni produktów zaatakowanego kartelu. Przynajmniej... iniejały się zgażdały.

W kilka dni po ukazaniu się artykułu hurtownia otrzymuje wiadomość od kartelu, że... wstrzymano jej dostawę towaru. Pozem dyskretnie dano do zrozumienia, że jeżeli autor artykułu będzie usunięty, to towar może być znowu dostarczany. Hurtownia usunęła pracownika, który powążył się krytykować kartel.

Bez względu na to kim był autor artykułu, stwierdzić wypada, że dla określenia metody postępowania wspomnianego kartelu jest jedno krótkie i dokładne określenie: szantaż.

W jednym z dzienników... jednego z karteli... Czemuż tak delikatnie, tak w rękawiczkach? Wymienić dziennik, a głównie kartel! **erg.**

Radjowy podbój Dzielnicy Zachodniej

Ostatnimi dniami dał się zauważyć wzmożony ruch w radjofonizacji na terenie Dzielnicy Zachodniej. Urzędy pocztowe coraz częściej rejestrują abonentów.

Przyczyny w tak pocieszającym objawie szukać należy w tem, że wprowadzono na tutejszy rynek słynne z doskonałości odbiorniki radjowe „VERTEX“ wleńskiej wytwórni.

Odbiornikami „VERTEX“ obsłużono cały szereg świetlic na terenie powiatu, oraz około 70 procent wszystkich abonentów miejskich.

Ulepszenie z każdym dnieniem aparaty radjowe „VERTEX“ zdobyły sobie tutaj pełne zaufanie i powodzenie.

Zakład Zastawniczy Komun. Kasy Oszczędności m. Wilna (Lombard)

podaje do wiadomości, że godziny urzędowania

w dniu 10-go kwietnia (Wielki Piątek) trwać będą od godz. 8.30 do 12.30
„ 11-go „ (Wielka Sobota) „ „ od godz. 8.30 do 11-ej

Święta za pasem! Już czas kupić

WÓDKI I LIKIERY

„Rektyfikacji Warszawskiej“

Nowe zasady rachunkowości podatkowej

Jak się dowiaduje Agencja „Iskra“ — ministerstwo skarbu prowadzi obecnie energicznie prace przygotowawcze i studja nad wprowadzeniem w życie nowych zasad rachunkowości podatkowej, upraszczającej technikę poboru podatków.

Nowy system zrywa z dotychczas stosowanymi w rachunkowości podatkowej księgami bierczymi i wprowadza na ich miejsce kartoteki i księgowość przebitkową.

Zasady nowego systemu są następujące: 1) księgi biercze zastępuje się kartotekami; 2) za pisywanie wpłaty podatku na koncie płatnika odbywa się bieżąco z chwilą zgłoszenia się płatnika do kasy, przed pobraniem należności; 3) pokwitowanie na wpłaconą sumę wypełnia się drogą przebitki z chwilą wpisania wpłaty na

Losowanie 3% Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej (Tabela nieoficjalna)

W trzecim dniu ciągnięcia 3 proc. Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej wygrane po zł. 300 padły na następujące numery II emisji:

Nr. 13 — Serje: 642 361 701 75 739 608 926
964 718 1391 1607 1563 2214 2011 2694 3378
3865 3107 3208 4219 4138 4737 5148 7084 7024
7879 8750 8516 8892 9306 9803 9383 10191 10741
10062 10830 11347 11040 11726 11909 12647
12079 13936 14519 15722 15046 16787 16574
16778 16096 16862 17942 17531 18514 18956
18923 19371 19083 20645 20743 20328 20871
20046 21278 21697 21027 2464 2395 22984 22057
22739 22633 22784.

Nr. 27 — Serje: 76 1891 1718 2737 2029 2338
3272 3563 3758 3897 3209 4370 4790 4011 4752
4960 4103 5743 5945 6529 6939 6402 7233 7632
7378 7761 7660 8287 8895 8197 9435 9971 9367
10008 10194 10730 10390 10119 10833 11877
11148 12629 13375 13571 14850 14393 14027
14759 15759 15240 16743 16787 16838 16092
17732 17703 17400 17880 18283 19315 19114
19954 19085 20670 20221 20495 21009 21045
21419 22618 22149 22371 22704.

Nr. 31 — Serje: 884 738 905 1072 2543 2003
2416 2668 2981 2908 2091 3933 3409 3825 3495
3886 4605 4544 5755 5310 6726 6056 6474 6737

6984 6583 7512 7032 7589 8228 9394 9857 9660
9024 10415 10878 10367 11078 11657 11514 12400
12723 13443 13578 13648 13688 13993 13182
14883 15410 15433 15975 15172 15427 16370
16444 17551 17364 18191 18407 18605 19306
20498 20991 20683 20570 21560 21278 21119
21930 21864 22637 22409.

Nr. 48 — Serje: 932 979 819 323 354 1756
3800 3994 3678 4746 4701 4386 4542 5004 5700
5637 5280 6680 6100 7908 7466 7461 7696 7663
7245 8949 8759 9079 9251 9335 9840 9311 10532
10996 10967 11141 11968 11402 11284 11020
12697 12635 13461 14079 14508 15201 15911
15508 15304 15351 15568 16752 16460 17276
17788 17309 18000 18852 18300 18183 19372
19018 19024 20646 20333 20855 21885 21002
22117 22254 22055 22788 22699.

Nr. 49 — Serje: 278 215 438 439 554 1623
1306 2527 2020 2417 2296 2824 3209 4659 5178
5724 5725 5936 6640 6347 6578 7571 7904 8173
8070 8549 9225 9695 9589 10353 11335 11128
11165 12122 12916 13399 13504 14938 14754
14152 14535 14842 15736 15265 15130 15093
16251 16359 16430 16696 17572 17121 18044
18401 18597 19578 19843 19551 20114 20081
20094 20947 20861 20682 20200 20632 21787
21947 21020 21012 21835 22129 22097 22751.

Na święta — tylko

PIWA

„**ŻÓRAWINA**“

„SZOPEN“

Zwracać uwagę na etykiety firmowe!

Strzec się naśladowctw!!!

Rozprawa apelacyjna Grzeszolskiego odbędzie się w jesieni

Jak się okazało, w ubiegły wtorek przyprowadzono na dworzec kolejowy w Sosnowcu, skutego na kajdany, w asyście trzech policjantów Grzeszolskiego. O godz. 16,50 odjechał on pod eskortą policyjną do Piotrkowa, gdzie będzie osadzony w tamtejszym więzieniu i oczekiwać będzie na rozprawę apelacyjną.

Obroncą Grzeszolskiego adw. Hofmokl-Ostrowski nadesłał do sądu depeszę, zapowiadającą apelację od wyroku.

Również przedstawiciel powództwa cywilnego, adw. Pawełek wniósł odwołanie przeliczko

oddaleniu powództwa cywilnego. Rozprawa zatem Grzeszolskiego będzie powtórzona przed apelacją warszawską.

Nie należy się jednak spodziewać, że rozprawa odbędzie się wkrótce, prawdopodobnie wcześniej nie, jak w jesieni. Również miejsce rozprawy trudno przewidzieć.

Sąd Apelacyjny warszawski może też ze względu na to, że wszyscy niemal świadkowie pochodzą z Zagłębia, zjechać do Sosnowca i tutaj przeprowadzić rozprawę.

Kradzież nieprawdopodobna

Bronisław Włażyński bynajmniej nie profesor, lecz zwykły sobie rolnik, mieszkaniec folwarku Michałowo, gminy rudomińskiej, pobliż onegdaj rekordy... rozłargnienia.

Tata kazał mu sprzedać konia w Wilnie. Zabrał więc konia i ruszył w drogę, trzymając w jednej ręce sznurek; szedł, a stylu człapał

koń. Gdy przyszedł do miasta, zaczął rozglądać się, i tak oddał się wrażeniu, że nie spostrzegł, jak trzech złodziejasków nożycami przecięli sznur, przywiązali do sznura laskę, a konia uprowadzili. Włażyński przeszedł jeszcze kilkusmetrów, włócząc na sznurku laskę. W pewnym momencie obejrzał się i zdębiał: spostrzegł, że zamiast konia „prowadzi“ na powrozie kij.

Wleśnik zameldował o kradzieży policji, która wieczorem zatrzymała sprytnych złodziejasków na terenie 3 komisariatu. (e)

Strzały do ludzi

W dniu 6 b. m. w nocy na drodze pomiędzy wsiami Mielecze a Kuźmice (gm. Iaska) nieznan sprawca strzelił do furmana Antoniego Dell, raniąc go ciężko, a następnie postrzelił również lekko jadącą furmanką Annę Duninową. Ranna już Duninowa popędziła konie, tak że napastnikowi nie udało się już dopędzić furmanki.

W dniu 6 b. m., popołudniu, w restauracji Mowszy Dworskiej w Brzostowicy Wielkiej pomiędzy Marjuszem Gniazdowskim, właścicielem maj. Dargóna, a Wincentym Białobłockim, mieszkańcem Wielkiej Brzostowicy, w stanie pijanym, wynikła kłótnia, w czasie której Gniazdowski kilka razy strzelił z rewolweru. Trzy kule zraniły w rękę Olę Białobłocką. Gniazdowski zatrzymano.

W dniu 6 b. m. w poczekalni III klasy na dworcu kol. Brzostowica handlarz świń Henryk Korczak, zam. w Warszawie przy ul. Bałtyckiej 20, posprzeczał się z Edwardem i Marjanem Wróblewskimi z Brzostowicy. Korczak dwa razy strzelił z rewolweru, raniąc w okolicę lewego obojczyka Edwarda Wróblewskiego. Korczaka zatrzymano.

Smutne święta

4 b. m. na gorącym uczynku pędzenia samogonu w lesie przyłapano Jana, Klemensa i Włodzimierza Chłłow oraz Tomasza Ródkiewicza z Olkiewicza, gm. młodzińskiej, pow. postawskiego. Zostaną oni ukarani.

—):—

Głębokie dystansuje Wilno!

W Głębokiem przystąpiono do dalszej budowy rzeźni miejskiej na placu, zakupionym przez zarząd miejski od Banku Gospodarstwa Krajowego. Budowę rzeźni rozpoczęto na jesień 1936 r.; koszty wynoszą zł. 160.000. Obecnie Fundusz Pracy przeznaczył na budowę zł. 66.000. Rzeźnia budowana będzie według najnowszej techniki i zaopatrzona będzie w chłodziwo, suszarnie skór oraz laboratorium prześwietlania. Przy rzeźni będzie uruchomione targowisko o przestrzeni 1 1/2 ha.

„Ex libris“ Instytutu Węgierskiego w Polsce



Podczas konferencji prasowej, zorganizowanej przez dyr. Instytutu w Polsce prof. Diveky, zgromadzeni na konferencji przedstawiciele prasy stołecznej zapoznali się z bogatym księgozbiorem biblioteki Instytutu. Reprodukujemy winięty biblioteki węgierskiej „ex libris“.

Muzyczne audycje radjowe w wielki piątek

Dzieje Męki Pańskiej były z dawien dawna źródłem najwznioślejszych natchnień wielu kompozytorów. Powstały nieśmiertelne Pasje J. S. Bacha i Henryka Schütz, powstało wiele kantat i oratorjów, wiele pieśni kościelnych, liturgicznych i przez lud śpiewanych. W Wielki Piątek nadaje Polskie Radio szereg audycji muzycznych, poświęconych muzyce religijnej. Na przywitanie dnia usłyszą radjosłuchacze pieśń Wielkopostną (o 6,30 rano). O godz. 15,30 znany kompozytor i organista Feliks Nowowiejski odegra na organach Fugę Organową na temat chorału protestanckiego J. S. Bacha, fragmenty z utworu Dupré — „Droga Krzyżowa“ oraz fragment z własnej kompozycji — poematu „Siedem słów Chrystusa“. Później o 17,30 transmituje Warszawa ze Lwowa audycję pasyjną w wykonaniu Chóru Alumnów Seminarjum Duchownego pod dyrekcją W. Hausmana. Wykonane zostaną melodie gregoriańskie, w układzie na chór I. Mittnera „Męka Pańska“ wg. Ewangelji św. Jana, oraz Motety „Słowa Chrystusa na Krzyżu“ Fr. Suriano. Wieczorem zaś o godz. 21,00 Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radja pod dyrekcją M. Mierzewskiego odegra Józefa Haydna „Siedem słów Chrystusa na Krzyżu“. Poszczególne części tego dzieła powiązane będą tekstem łączącym, w opracowaniu Witolda Hulewicza, który recytować będzie I. Eichlerówna. Wreszcie szereg nagrań płytowych muzyki religijnej uzupełniają program muzyczny tego dnia.

„Cud na pustyni“ Radjowa audycja wielkopłatkowa — dla dzieci

W Wielki Piątek o godz. 16,50, nadane będzie dla dzieci, słuchowisko, którego treść zaczerpnięta została z jednej z najpiękniejszych „Legend Chrystusowych“ Selmy Lagerlöf. Zgodnie z poważnym nastrojem Wielkiego Tygodnia słuchowisko, odtwarzające cud, uczyniony przez Małego Jezusa, utrzymane jest w charakterze głęboko religijnym.

„Misterjum o mecie pańskiej“ — Mikołaja z Wilkowiecka nadaje Polskie Radjo

W Wielki Piątek Polskie Radjo o godz. 20,00 nada fragment „Historji chwalebnej o Zmartwychwstaniu Pańskim“ Mikołaja z Wilkowiecka w opracowaniu Tymona Terleckiego.

Utwór ten pochodzi z XVI wieku i stanowi najdawniejsze ze znanych, artystycznie najbardziej wartościowe Misterjum Wielkanocne.

Pozostaje ono w związku z klasycyzmem, francuskim „Mystere de Passion“ Greban'a i opiera się najprawdopodobniej o dawniejsze polskie teksty średniowieczne, które się nie dochowały.

Miesza się tu tekst Ewangelji ze źródłami apokryficznymi, żarliwa egzaltacja religijna z groteskowym, rubasznym humorem, mistycyzm z realizmem.

Przez dwa wieki XVI i XVII „Historja chwalebna“ była odgrywana rok rocznie w Częstochowie w okresie Wielkiejnocy.

Burza śnieżna nad Głębokiem

W nocy z 7 na 8 b. m. nad Głębokiem przeszła niebывałych rozmiarów i siły burza śnieżna, zasypując ulice warstwą śniegu do 30 cm.

Zrana pojawiły się na ulicach sanki, zaś obniżenie się temperatury zmusiło ludzi do przywdziania kożuchów. Śnieg pada w dalszym ciągu, zaś mróz dochodzi do 7 stopni poniżej zera. M-ur.

Kurjer filmowy

Z Komisji Międzynarodowego Prawa Autorskiego w Zakresie Filmu

Z Brukseli donoszą: zakończyła obrady Komisja Międzynarodowego Prawa Autorskiego, powołana przez międzynarodową Izbę Filmową. W skład delegacji polskiej wchodził: Ryszard Ordyński, adw. Henryk Koral, St. Zagroździński i Andrzej Ruskowski. Obradom przewodniczył p. Lussier z Paryża, sekretarzem p. Ruskowski.

Na konferencji ustalono teksty zmian, które pragnie się przeprowadzić w konwencji berneńskiej, dotyczącej ochrony praw autorskich oraz ustalono tekst zasadniczy memoriału w tej sprawie. Wnioski oraz memoriał przedstawione będą na zwołanej do Brukseli na wrześniu r. b. Międzynarodowej Konferencji w sprawie rewizji konwencji berneńskiej. Na osobnej konferencji postanowiono, na zaproszenie p. Ordyńskiego, odbyć następny zjazd komisji w Polsce w czerwcu r. b.

Charles Chaplin w Chinach

Podczas gdy ostatni film Charlie Chaplina'a „Dzisiejsze czasy“ wyświetla się z ogromnym powodzeniem na wszystkich ekranach całego świata, on sam podróżuje, w towarzystwie swej ostatniej partnerki, a jak mówią żony — Paulette Goddard, jej matki oraz dwóch sekretarzy.

Obecnie wielki artysta przybył do Szanghaju. Prasa angielska w Chinach zamieszcza szereg długich artykułów, podających dużo ciekawych szczegółów tej podróży.

CHAPLIN A CHINY.

Po przybyciu do Szanghaju Chaplin, jak zresztą wszyscy turyści przybywający do miasta, został otoczony przez tłum rikszy. Chaplin nie tylko nie zgodził się na użycie tego, chińskiego środka lokomocji, lecz wyraził wielkie oburzenie, że w dzisiejszych czasach człowiek służy jeszcze może jako zwierzę pociągowe.

Oświadczenie to zyskało mu natychmiast sympatię wszystkich postępowych Chińczyków Szanghaju. Nazajutrz, przyjmując przedstawicieli prasy angielskiej, artysta dał powtórnie dowód sympatii w stosunku do Chin.

— Z całego serca protestuję, — oświadczył Chaplin — przeciwko pokazywaniu Chińczyków w świetle wysoce niekorzystnym przez film amerykański. Jestem przekonany, że naród wasz nie składa się wyłącznie z handlarzy opium, gangsterów, kuglarzy i zdrajców, jak to zwykłe bywa w filmach.

Oświadczenie to, tak aktualne obecnie, wobec protestu, ambasadora Chin, który niedawno miał miejsce wobec filmowców amerykańskich — zjednało Chaplinowi tytuł „najpopularniejszego artysty filmowego w Chinach“.

CO ROBI CHAPLIN W CHINACH.

Po tem wymarzeniu, uczynionem wobec prasy, i po złożeniu kilku oficjalnych wizyt, między innymi wdowie po założycielu republiki chińskiej pani Sun Yat Sen, Chaplin zerwał zupełnie kontakt ze światem. Stał się w tem ogromnym, miłjonowym mieście jednym z szarych, nieznanym nikomu przechodniów.

W dzień urzędza Chaplin dalekie wycieczki motorówką na morzu. Towarzyszy mu Paulette Goddard. Lubi także włożyć się powozi po hałaśliwych ulicach Szanghaju, zwłaszcza zwiędza dzielnicę rdzennie chińskie. Wieczorem za wsze można go spotkać w kabarecie rosyjskim „Alla-Verdy“. Zamyka się tam w oddzielnym gabinecie, zamawia kawę, papier, papierosy, i nieraz do rana rozmyśla i pisze. — Pracuje obecnie nad scenariuszem swego nowego filmu — wyjaśnia ciekawym.

PRZYSZŁY FILM CHAPLINA.

Smutny wesołek pracuje obecnie nad filmem, który ukazałby nam kulisy życia Hollywoodu. Bo nikt tak, jak on, nie zna wszystkich tajemnic stolicy filmu, straszliwą nędzę obok blasku, całą tę zatrutą atmosferę intryg, zazdrości, zawrotnych karier i upadku. Podobno scenariusz będzie wyglądał w ogólnych zarysach następująco

Z początku Charlot będzie biednym statystą, grającym w roku 1917 w wielkim filmie z życia poszukiwaczy złota w Kalifornii. Cierpi, naturalnie, straszliwą nędzę. Lecz pewnego dnia, pod czas nakręcania sceny, w której Charlot w poszukiwaniu złota pracuje zacięciem łopata — biedny statysta rzeczywiście znajduje złoto. Charlot staje się bogatym człowiekiem, i po dwudziestu latach, w r. 1937 widzimy go jako właściciela wielkiej wytwórni filmowej. Lecz wielki przedsiębiorca cierpi w poczuciu, że jest kochany przez kobiety tylko dla swych pieniędzy. Pewnego dnia zgłasza się do niego mała dziewczynka z prowincji (będzie to naturalnie Paulette Goddard) i błaga go o najniższą choćby rolę w filmie, dając mu do zrozumienia, że jest gotowa na wszystko. Charlot zakochuje się w młodej dziewczynie, i postanawia wystawić ją na próbę. Przebiera się w nędzne ubranie, i jako statysta filmowy, przez długie tygodnie stara się pozyskać serce dziewczyny, chce, by go pokochała dla niego samego. Eksperyment naturalnie się nie udaje, Paulette pozostaje obojętną wobec śmiesznego, niezręcznego człowieka w meloniku. Jednocześnie poznaje Charlot straszliwą nędzę i rozpacz, panoszącą się w stolicy filmu. Następuje katastrofa finansowa jego wytwórni. I widzimy znów Charłota, bez grosza w kieszeni, opuszczającego po dwudziestu latach Hollywood, znikającego na zakręcie drogi.

— Chcę, oświadczył Chaplin, pokazać młodym dziećom całego świata, marzącej o karierze filmowej i o Hollywood — prawdziwe oblicze tego filmowego piekła w kwiatkach...

CHAPLIN TYM RAZEM PRZEMÓWI...

Święta wielkanocne spędzi Chaplin w Mambilli, gdzie zakończy pracę nad swym scenariuszem. Następnie uda się do Europy, gdzie spotka się ze słynnym pisarzem Sinclairem Lewisem, któremu poleci napisać dialogi do swego filmu. Albowiem tym razem — Chaplin przemówi. Lecz przemówi tylko jako producent filmowy. Po przebraniu się jako statysta — Chaplin pozostanie niemy. A. Sid.



Złotowłosa Joan Bennett oraz Ronald Colman — wzorem dla wszystkich zakochanych.

Drobiazgi z Hollywood

SMUTNY ZAWÓD.

Prasa filmowa w Hollywood podaje oryginalny „cennik“, wg którego oplaca się dublerów, mających zastąpić gwiazdy w scenach bardziej niebezpiecznych. Ocenia on: Upadek ze schodów — 50 dolarów, drugi upadek — 35 dol., trzeci upadek — 25 dol., zderzenie motocykla z autobusem — 100 dol., skok na lub z pędzącego pociągu — 100 dol., skok z dachu kamienicy — 250 dol. Najechanie w pełnym biegu małego auta na ścianę — 150 dol., zderzenie dużego auta ze ścianą — 225 dol., skok ze skały do auta — 350 dol., spadek z samolotu, zależy od typu — od 550 do 600 dol., spadek z samolotem korkociągłem — 1200 dolarów.

Jak widzimy, w Hollywood, jak i na całym świecie, panuje najoczywistej — prozaliczny kryzys! Odważny dubler nie może, nawet

kosztem guzów i sińców, utrzymać przyzwolcie rodzinę.

TROCHĘ STATYSTYKI.

Według ostatnich obliczeń statystycznych, zatrudniano w r. 1935 w wytwórniach amerykańskich 278,486 statystów, przy czym zaznaczył dla ścisłości należy, że cyfra ta oznacza ilość poszczególnych angagemens, a nie osób. Wynagrodzenie wynosiło 3,400,000 dolarów. Ponad 90% statystów to obywatel amerykański. Europejczyków było zaledwie 2,3 procent. Reszta przypada na wszystkie egzotyczne narody świata, a mianowicie: Chińczyków 1,2%, Murzynów — 2%, Hawajczyków 0,7%, i t. d.

Najniższa gaża statysty filmowego wynosi w Hollywood 3,20 dol. dziennie najwyższe stawka — 12,50 dol. dziennie. Przeciętna zarobku dziennego statysty jest dość pokaźna: — 9,23 dol., co wynosi 46 zł. dziennie.

NIEFORTUNNY POŁAWIACZ GWIAZD.

W Hollywood opowiadają obecnie następującą anegdotę. Młoda artystka filmowa — Frances Farmer, podniesiona stosunkowo niedawno do rangi „gwiazdy“ przez wytwórnię Paramountu, spacerowała pewnego pięknego poranku kalfornijskiego na jednej z ulic stolicy filmu. W pewnej chwili do artystki, stosunkowo mało popularnej zbliżył się pewien młody fotograf, i zwrócił się z następującą przemową:

— Pani mi się bardzo podoba. Jestem pewien, że twarz pani jest wyjątkowo fotogeniczna, spróbuję panią sfotografować, a ponieważ mam pewne stosunki z wytwórniami, jestem przekonany, że będę mógł uzyskać wcale korzystny angament w wielkiej wytwórni.

Frances Farmer zgodziła się z udanym entuzjazmem. Fotografie udały się doskonale, i traf chciał, że pierwszą wytwórnią, do której zwrócił się świeżo upieczony adorator pięknej Frances — był właśnie Paramount. Tam oburzono się szczerze, że fotograf proponuje zaangażowanie „własnej“ ich gwiazdy.

Podobno Frances Farmer śmieje się do dnia dzisiejszego opowiadając znajomym tę historię, lecz boi się teraz spacerować sama, obawiając się zupełnie słusznie zemsty wspaniałego „poławiacza gwiazd“. Bo należy wiedzieć, kochani czytelnicy, że w Hollywood niełatwo przebacza się fakt, że ktoś odkrył piękną kobietę już przedtem...

KRONIKA FILMOWA

— W PARYŻU POWSTAŁA nowa instytucja filmowa — „Chambre Syndicale des industries techniques de la Cinematographie“. W izbie tej są zjednoczone fabryki surowca filmowego, laboratoria, ateliera fabryki aparatów, i wogóle cały przemysł filmowy.

— BIURO „AGFILM“ przystąpiło już do realizacji filmu historycznego p. t. „Barbara Radziwiłłówna“ według scenariusza Anatola Sterna, opartego częściowo na sztuce Felińskiego. Rola tytułowa nie jest jeszcze obsadzona. Role króla Zygmunta Augusta grać będzie Witold Zacharewicz. Reżyserja Józef Lejtes.

— W CZERWCU R. B. odbędą się w Polsce dwa międzynarodowe zjazdy filmowe. Jeden zjazd odbędzie się w Warszawie i będzie dotyczył szczegółów i rezolucyj uchwalonych w ramach wskazań Międzynarodowej Izby Filmowej podczas obrad brukselskich. Drugi zjazd obradować będzie w Krakowie i zwołuje go Międzynarodowa Federacja Właścicieli Kin.

— W PRADZE CZESKIEJ zostaną wkrótce rozpoczęte zdjęcia do wielkiego filmu piłkarskiego p. t. „Nasza jedenastka“ z Natasa Gallową i Antonem Novotnym w rolach głównych. W filmie tym weźmie również udział reprezentacyjna drużyna klubu „Sparta“.

— ZOSTAŁ JUŻ ZUPEŁNIE UKOŃCZONY nowy film produkcji polskiej „Straszny Dwór“ według Moniuszki. W filmie tym ujrzymy po raz pierwszy w wielkiej roli na ekranie Lucynę Szczepańską. W pozostałych rolach: Owikłińska, Helena Grossówna, Witold Conti, Selański, Arwid i inni.

— NIEKTÓRE WYTWÓRNI AMERYKAŃSKIE aktualności zapowiadają zastosowanie w przyszłości zdjęć kolorowych w swych tygodnikach.

— W CHICAGO wyświetlany jest z dużym powodzeniem film polski „Panią z posterestante“, z Alną Karr i Zabczyńskim w rolach głównych. Wobec sukcesu tego obrazu wśród Polonii amerykańskiej sprowadzone będą dalsze kopje tego filmu dla Detroit, Filadelfji i Nowego Jorku.

— W CIĄGU ROKU 1935/36 wyświetlono w Szwecji 178 filmy zagraniczne, w tej liczbie 126 amerykańskich, 150 francuskich, 14 niemieckich, 8 angielskich, 3 węgierskie, 2 austriackie, 2 rosyjskie, 2 czeskosłowackie, 1 polski i 1 szwajcarski. W okresie tym wyświetlano 17 filmów szwedzkich. Jedno ze szwedzkich przedsięwzięć filmowych przygotowuje film z życia tragicznie zmarłej królowej Astrid. Film ten będzie ofiarowany Belgii.



Zarządzająca gwiazdeczka Shirley Temple oraz John Boles w najnowszym filmie „małej wielkiej gwiazdy“ — „Złotowłosa brzdąc“.

Pełna tabela

dodatkowego ciągnięcia wielkanocnego 34-ej Loterii Państwowej

GŁÓWNE WYGRANE

20.000 zł. na nr.: 179461.	110243 766 111008 327 415 666 998	464 520 716 958 42237 485 739 43227	818 26 63 925 55 77 119041 146 463 502
5.000 na nr-y: 1835 29379 49399	112248 583 113585	405 28 41 75 90 544 69 629 718 69 835	703 74 914
56685 157389 166410 182607 188561.	114853 115347 80 569 116277 341 420	935 44116 34 234 96 378 465 573 690 758	120082 161 68 386 625 65 749 87 907
2.000 zł. na n-ry: 2760 7093 16340	985 117114 118375 704	83 45058 876 46004 170 79 294 541 92	27 40 67 121110 466 546 600 10 96 723
43096 48617 78566 136153 135675	120181 121539 813 122293 123468 578	686 798 809 925 95 47038 202 98 421	122021 223 46 427 770 123011 78 367
143096.	713 124014 212 506 686 707 81 125016	520 618 745 55 837 48014 59 79 262 454	472 708 39 999 124091 624 58 700
1.000 zł. na n-ry: 5178 6125 10030	525 83 683 801 126986 128286 407 96	884 935 72 49052 89 114 244 324 624 715	909 125421 602 126059 192 450 89 614
10618 11551 12532 16557 17107 16342	129141 48 409 999	851.	764 875 127202 70 87 377 434 71 508 45
19881 19634 26083 31879 31135 35200	130550 725 131468 132106 408 11 655	50064 200 18 526 38 727 801 15 964	88-615 854 128063 206 49 603 90 900 77
39660 41971 45274 51450 54957 55933	756 133472 134142 292 438 742 938	51052 226 33 303 42 57 91 614 26 824 35	992 129059 142 239 68 336 519 619 963
63985 64359 65271 69898 72196 73857	135151 304 524 634 136381 679 855 949	47 52147 92 391 406 848 912 53214 434	828 37 965 132348 434 719 133265 475
73116 75:71 77744 79479 84066 84186	133284 96 814 139110 488 742	510 603 10 22 814 64 54037 43 70 101 29 62	537 688 877 916 134101 12 345 490 642
87418 89643 90279 93670 98457	140501 52 783 889 141066 163 802	717 78 55060 281 314 585 96 959 56071	72 769 135095 469 723 66 93 805 53 55
100282 100995 100996 102872 103579	142196 391 511 676 143082 320 515	199 222 31 314 47 89 441 87 556 73 600	79 954 136111 50 77 531 137213 76 82
106113 106258 107754 108764 109240	144082 146626 73 827 66 147171 148240	885 57029 246 52 301 485 619 24 58155	603 29 713 836 973 138012 22 119 92 225
112426 113441 113760 116308 122963	149458	97 345 477 532 82 84 797 812 56 947	42 709 28 885 139144 401 503 15 638 83
127118 128547 131835 133659 136154	150390 570 151159 388	59162 212 739 805 955.	922
136985 137414 138145 141932 142343	152456 153064 256 154021 448 677 797	60000 183 87 395 511 769 809 61270	140176 218 520 28 29 141078 221 382
144922 146195 146206 147493 148175	155222 367 544 156184 157557 956	390 501 46 97 928 62268 306 27 517 37	664 93 700 897 902 4 142114 301 425 679
148838 146274 150387 155185 155705	158036 565 86 915 159273 364	731 883 63050 594 856 59 64184 660 773	968 99 143087 151 82 234 477 522 834
157620 158579 158948 161417 163022	160525 899 161133 654 162128 200	879 65029 279 575 606 56 66 911 66047	50 69 962 144024 80 119 20 29 215 580
163437 165631 166953 168175 169193	163406 164607 926 70 165208 65 983	287 308 67011 137 279 404 511 635 715	634 40 724 145112 273 370 617 56 76
171238 171578 172480 174447 177690	166065 699 837 168201 169486	68355 800 69032 125 59 385 400 514 604	811 16 146059 200 340 67 471 800 72
178302 178429 179434 179455 179955	170017 193 509 999 171578 752 172306	711 830 964.	147139 313 607 30 60 755 75 148160 343
180566 180827 182364 187522 190246	173292 803 174526 175815 176294 177109	70338 491 813 31 46 68 71049 106 22	60 406 93 721 945 62 149186 88 220 338
191619 192109.	409 179115 852	252 328 638 89 718 852 76 961 72149 502	74 554 934

Wygrane po 100 zł.

68 210 65 1019 2351 589 3283 984	108 295 312 35 78 733 854 987 1422	621 33 774 82 7774 830 2326 62 476 571	621 33 774 82 7774 830 2326 62 476 571
4659 748 838 5293 366 621 6552 760	702 17 52 3434 560 678 897 4075 331 424	702 17 52 3434 560 678 897 4075 331 424	702 17 52 3434 560 678 897 4075 331 424
90 811 7848 94 8250 74 626 923 59 9024	6774 747 90 890 5132 161 258 305 609 715	6774 747 90 890 5132 161 258 305 609 715	6774 747 90 890 5132 161 258 305 609 715
845.	57 833 968 77 6086 271 301 548 54 78	57 833 968 77 6086 271 301 548 54 78	57 833 968 77 6086 271 301 548 54 78
10058 301 991 11211 490 526 660	766 915 7035 263 302 31 453 502 43 82	766 915 7035 263 302 31 453 502 43 82	766 915 7035 263 302 31 453 502 43 82
12691 519 703 13101 374 586 945 14505	636 807 969 8201 50 74 325 33 537 87	636 807 969 8201 50 74 325 33 537 87	636 807 969 8201 50 74 325 33 537 87
15097 408 570 607 846 934 16342 17044	804 41 9174 208 44 58 60 668 775 873 930	804 41 9174 208 44 58 60 668 775 873 930	804 41 9174 208 44 58 60 668 775 873 930
407 851 18660 83 19490 634	10202 14 57 81 328 34 95 435 66 528	10202 14 57 81 328 34 95 435 66 528	10202 14 57 81 328 34 95 435 66 528
21606 22088 145 293 23358 586 880	656 717 954 11740 958 59 12039 230 393	656 717 954 11740 958 59 12039 230 393	656 717 954 11740 958 59 12039 230 393
24031 144 25265 26070 27808 28200	865 986 13027 454 614 18 902 14071 259	865 986 13027 454 614 18 902 14071 259	865 986 13027 454 614 18 902 14071 259
29353	428 556 666 784 877 15003 62 83 100 14	428 556 666 784 877 15003 62 83 100 14	428 556 666 784 877 15003 62 83 100 14
30094 498 628 31025 101 32009 99	28 270 422 715 814 46 64 976 16015 165	28 270 422 715 814 46 64 976 16015 165	28 270 422 715 814 46 64 976 16015 165
33438 75 34922 37 73 35567	449 77 734 17081 330 451 647 830 975	449 77 734 17081 330 451 647 830 975	449 77 734 17081 330 451 647 830 975
36344 39175 220 40006 41193 385 417	77 18172 89 346 65 794 836 19288 322 547	77 18172 89 346 65 794 836 19288 322 547	77 18172 89 346 65 794 836 19288 322 547
42550 95 953 43109 294 536 847 44419	77 663 99.	77 663 99.	77 663 99.
45230 864 46734 81 47051 48279.	20229 97 356 496 511 64 700 21 39 70	20229 97 356 496 511 64 700 21 39 70	20229 97 356 496 511 64 700 21 39 70
50295 589 679 51063 192 698 52258 573	72 904 21269 336 403 59 610 966 22005	72 904 21269 336 403 59 610 966 22005	72 904 21269 336 403 59 610 966 22005
96 53937 55047 57127 68 855 986 58152	352 95 457 516 606 745 68 872 23043 69	352 95 457 516 606 745 68 872 23043 69	352 95 457 516 606 745 68 872 23043 69
59571 858	209 18 441 516 43 937 98 24159 269 379	209 18 441 516 43 937 98 24159 269 379	209 18 441 516 43 937 98 24159 269 379
60426 825 61314 62140 273 897 63088	464 67 577 655 776 92 863 71 972 25088	464 67 577 655 776 92 863 71 972 25088	464 67 577 655 776 92 863 71 972 25088
309 418 566 93 64361 916 65133 82 254	190 738 921 26060 501 95 639 27052 280	190 738 921 26060 501 95 639 27052 280	190 738 921 26060 501 95 639 27052 280
597 66913 67480 668 68945	516 771 808 28060 114 215 580 767 96	516 771 808 28060 114 215 580 767 96	516 771 808 28060 114 215 580 767 96
70724 71194 431 685 72426 88 715 860	29205 99 355 520 80 602 839 85.	29205 99 355 520 80 602 839 85.	29205 99 355 520 80 602 839 85.
73089 146 228 37 74152 56 622.	30102 541 76 906 31055 372 477 84 543	30102 541 76 906 31055 372 477 84 543	30102 541 76 906 31055 372 477 84 543
76592 936 77345 588 78152 79780	620 46 55 911 28 44 32160 316 583 609	620 46 55 911 28 44 32160 316 583 609	620 46 55 911 28 44 32160 316 583 609
81067 225 301 82204 320 28 83353 993	37 702 67 800 3 90 33078 95 320 429 752	37 702 67 800 3 90 33078 95 320 429 752	37 702 67 800 3 90 33078 95 320 429 752
84849 85045 404 936 88212 70 89281.	921 83 34014 256 394 466 681 719 834	921 83 34014 256 394 466 681 719 834	921 83 34014 256 394 466 681 719 834
90023 234 502 617 91519 657 795 92010	35125 46 297 306 33 474 75 527 732 86	35125 46 297 306 33 474 75 527 732 86	35125 46 297 306 33 474 75 527 732 86
384 763 93188 94629 716 95210 733 43	811 38 36408 62 956 57 65 37143 91 453	811 38 36408 62 956 57 65 37143 91 453	811 38 36408 62 956 57 65 37143 91 453
892 96456 730 889 98263 493 99549 904	558-895.	558-895.	558-895.
100050 101667 878 102089 113 618	38475 568 69 96 617 750 67 712 15	38475 568 69 96 617 750 67 712 15	38475 568 69 96 617 750 67 712 15
103293 104568 105345 447 95 769 107815	39167 317 22 25 479 699 786	39167 317 22 25 479 699 786	39167 317 22 25 479 699 786
996 108585 109130	40326 35 51 84 583 88 816 43 41142	40326 35 51 84 583 88 816 43 41142	40326 35 51 84 583 88 816 43 41142

Nowości wydawnicze

— Jan Lebkowski. „Kwiaty dochodowe w gruncie“. Wydanie drzgie z 23 rycinami. Warszawa 1936 r. Zł. 1,50. Autor, kierownik Zakładów Hodowli Kwiatów i Szkołek m. st. Warszawy wskazuje, jak przy najprostszych zabiegach hodowlanych z niewielkich nawet skrawków ziemi, otrzymać najkorzystniejsze wyniki. Celowo wyzyskany pod hodowlę kwiatów dochodowych teren może dać poważne korzyści, zwłaszcza pod miastami. Ukazanie się drugiego wydania książeczki, dowodzi o jej potrzebie, a głównie o wartościowej treści. Książka prócz ogólnych podaje wiadomości szczegółowe o kwiatach letnich, dwuletnich, wieloletnich, cebulkowych i na pewno przyniesie korzyść każdemu zainteresowanemu czytelnikowi, nie wyłączając zawodowych ogrodników.

— Prof. Edmund Jankowski. „Ogródek miłośnika“. Wydanie drugie powiększone z 10 ilustracjami. Warszawa 1936. Zł. 1,50. Autor, doświadczony i zasłużony nestor naszego ogrodnictwa, gorąco zaleca zajęcie się ogródkami. Podaje wiele rad i wskazówek, jak nawet najskromniejszy ogródek zamienić na miłe i urocze miejsce wypoczynku, lub osiągnąć z niego nadszpodziewane korzyści — zależnie od naszych zamierzeń i zamiłowań czy potrzeb. Uczy jak się stać prawdziwym miłośnikiem roślin, jak badać i jakie wyprowadzić wnioski. Objasnia różnorodne rodzaje ogródków i podaje ich plany w przystosowaniu do przeznaczenia i gleby. Drugie wydanie najlepiej świadczy, iż treść jest ciekawa i niewątpliwie potrafi zainteresować wszystkich, zwłaszcza właścicieli małych siedlisk, wskazując jak tanim kosztem uzyskać piękny ogródek.



OBUWIE

wszelkiego rodzaju
gwarantowane, eleganckie, modne i tanie nabeżdzisz tylko w pracowni
Wincentego Puplaty
Wilno Ostrobramska 25

PAPIER SPÓŁKA AKCYJNA

"HURTOWY SKŁAD PAPIERU I MATERIAŁÓW PIŚMIENNYCH
WILNO, UL. ZAWALNA 13



na święta KONIAKI WINKELHAUSENA

EUGENJA KOBYLIŃSKA

Pamiętnik nauczycielki

ROZDZIAŁ X.
SPRAWOWANIE.
(listopad 1934).

Jeśli ktoś powie: „O, ja znam doskonale młodzież współczesną“ — zawsze mi czegoś wstyd się robi. Odwracam oczy, jakbym stanęła przed blagą. Nie tak łatwo poznać człowieka, a szczególnie młodego, który się składa z płynnej fali popędów i zachamowań, chęci i niechęci, a pozatem jest kłębowskiem sprzecznych myśli, z których jedne sięgają zbrodni, a inne skrzydłami biją w błękity. Czy chłopcy czy dziewczęta zarówno ulegają wadom, właściwym ich młodości, mają także zalety, lecz każde dziecko, wzięte osobno, czemś różni się od towarzyszy i idzie w świat z odrębnością, sobie właściwą. O te odrębności rozbijają się czasami najpłomienniejsze słowo wychowawcy, które zapada w głąb serc wrażliwszych, gdy inne tembardziej się zamykają. Poznać dzieci? Jakiś czas, parę lat temu miałam bzika na punkcie psychologicznych dociekań. Oczywiście, nie jestem fachowcem i robiłam to tylko z amatorstwa. Zaraz popadłam pod wpływ lekarzy psychologów i świat mi się zabarwił na ponuro. Dzieła, przeładowane uczonemi terminami,

przyprawiły mię wkrótce o melancholję. Jestem z tych, co to się cieszą słowem bez żadnej gruntowniejszej po temu racji, wprost dlatego, że wydaje się błękitne, czy się nagle zazłoci, albo znów ma w sobie dźwięk perlisty i dla ucha miły. Ale takie wyrazy, jak eretofobja, onychofagja, dyzartja czy amimia brzmiały złowrogo. Były sucho-urzędowe. Dotychczas nie wiedziałam, że gryzienie paznokci nazywa się onychofagją, a ta wiadomość nie uczyniła mię szczęśliwszą. Naodwrot, wkrótce nadmier-na ilość terminów przyprawiła mię o kołowaciznę. Czytałam wszystkie te rzeczy, aby się zbliżyć do dzieci.

„Poznanie ucznia powinno być dokładne i metodyczne, dlatego też musi być ono prowadzone według pewnego planu i na podstawie określonych systemów badań“ — tak twierdzi dr. Jaroszyński i cały legjon innych zresztą. A jakim był system, przeze mnie stosowany? Raz taki, drugi raz wręcz przeciwny. Fe!

Zacząłam więc studia nad uczniem. To jest uszlachetniające zajęcie. Dr. Sokal wszak powiada: „Obowiązkiem szkoły i pedagoga być złotym pomostem między lekarzem a społeczeństwem“.

Wielka gorliwość w studjowaniu psychopatologii wkrótce wydała niespodziewane owoce. Stałam się niespokojna. Zacząłam całe otoczenie podejrzewać o zbaczanie z normalnej drogi. W szkole mnożyły mi się w oczach chorobliwe objawy, — widziałam je u wszystkich, zaczynając od dyrektora. Stan

uczniów, mojem zdaniem, był wogóle beznadziejny. Naprzykład schizofraenia! Hez ona mi sprawiła kłopotu! Przecież występuje często w okresie dojrzewania i w 55 procentach kończy się otepieniem! No, ale objawy? objawy? Ach, rozmaite! Myślenie bezładne, bezcelowe (cała I klasa) brak zainteresowania się otoczeniem (był taki bubek w pierwszej) dziwaczne słowa i zwroty — neologizmy — tego mnóstwo! Stopień reakcji uczuciowej, obojętność do najbliższych. I to bywało. Podniecenie ruchowe, dziwaczne grymasy, fochy, zmanierowanie — cała dawna klasa III z moim synem na czele.

Co do niektórych uczniów byłam już zupełnie pewna swojej djagnozy. Jeden wybuchł płaczem, gdy nie mógł powiedzieć nic o czasowniku, drugi wymyślał nieprawdopodobne słowa i uczył klasę jakichś ohydnych wyrazów, któraś z uczenic powiadomiła mię, że nienawidzi ojca i pragnie, żeby umarł, a jeden z pierwszaków oś

KRONIKA

Książki — to rozmowy z genialnymi ludźmi
NOWA
Wypożyczalnia książek
Wilno, Jagiellońska 16 — 9
Ostatnie NOWOŚCI — naukowe — bele-
trystyka KLASYCZNA i lektura szkolna
oraz **DLA DZIECI!**
Czynna od g. 12 do 18 z wyjątkiem świąt.
Kaucja 3 zł. Abonament 2 zł.

RADJO W WILNIE

WIELKI PIĄTEK, dnia 10 kwietnia 1936 r.
6.30 — Pieśń; 6.33 — Pobudka; 6.34 — Gim-
nastyka; 6.50 — Muzyka; 7.20 — Dziennik por.-
7.30 — Program dzienny; 7.40 — Muzyka z
płyt; 8.00—11.57 — Przerwa; 11.57 — Czas;
12.00 — Hejnal; 12.03 — Dziennik południowy;
12.15 — Pieśń o śmierci; 13.10 — Chwilka
gosp. dom.; 13.15 — Z rynku pracy; 13.20 —
Koncert połudn.; 14.15—15.30 — Przerwa; 15.30
— Recital organowy Feliksa Nowowiejskiego;
16.00 — Pogadanka dla chorych; 16.15 — Kon-
cert; 16.50 — Cud na pustyni, obrazek słuch.
dla dzieci; 17.10 — Skarby Polski; 17.25 — Mi-
nuta poezji; 17.30 — Audycja pasyjna; 18.20 —
Poradnik sportowy; 18.30 — Program na sobo-
tę; 18.40 — Nastroje religijne; 19.00 — Ze
spraw litewskich; 19.10 — Szymon Konarski (w
rocznicę śmierci); 19.20 — Życie kulturalne;
19.25 — Koncert rekl.; 19.35 — Wiad. sporto-
we; 19.45 — Komunikat śniegowy; 19.50 — Biu-
ro Studjów rozmawia ze słuch.; 20.00 — Mi-
sterjum o mecie pańskiej; 20.20 — Religijne wie-
ści w wyk. Anieli Dessau; 20.45 — Dziennik
wiecz; 20.55 — Obrazki z Polski; 21.00 — Józef
Haydn — „Siedem słów Chrystusa na Krzyżu“;
22.15 — Skrzynka techniczna; 22.30 — Koncert
symf.; 23.00 — Wiad. met.; 23.05 — D. c. kon-
certu.

Pobór główny w r. 1936 w Wilnie

Plan poboru głównego na terenie m. Wilna
został już definitywnie ustalony. Pierwszym
dnem poboru jest dzień 4 maja. Do dnia 25
maja stają poborowi rocznika 1915, w dniu 26
maja — poborowi kategorii B rocznik 1913,
w dniu 2 czerwca — poborowi kat. B roczn.
1914. Blizsze szczegóły uwidoczniły się w pla-
nach, które będą rozplakatowane w połowie
b. m.

Ochotnicy stawac mogą w pierwszych
dniach czerwca r. b. Termin składania podań,
jak wynika z już rozplakatowanych obwieszc-
zeń, wpływa z dniem 1 maja (dla ochotników
bez cenzusu).

Komisja urzędowa będzie w lokalu przy
ul. Bazyljańskiej Nr. 2.
Wszyscy poborowi powinni posiadać doku-
menty, stwierdzające tożsamość osoby, wy-
kształcenie, oraz zawód. Brak dowodu tożs-
mości spowoduje nieprzyjęcie poborowego
przez Komisję, co skończy pociąganie za sobą kon-
sekwencje natury karnej. Zaleca się wcześniej-
sze wydobycie odpowiedniego dowodu, który
wydaje Zarząd Miejski. Zastępcze dowody,
przeznaczone jednak wyłącznie dla jednoraze-
owego użytku w celu przedstawienia Komisji—
mogą być uzyskane w Komiszarjacie Policji.

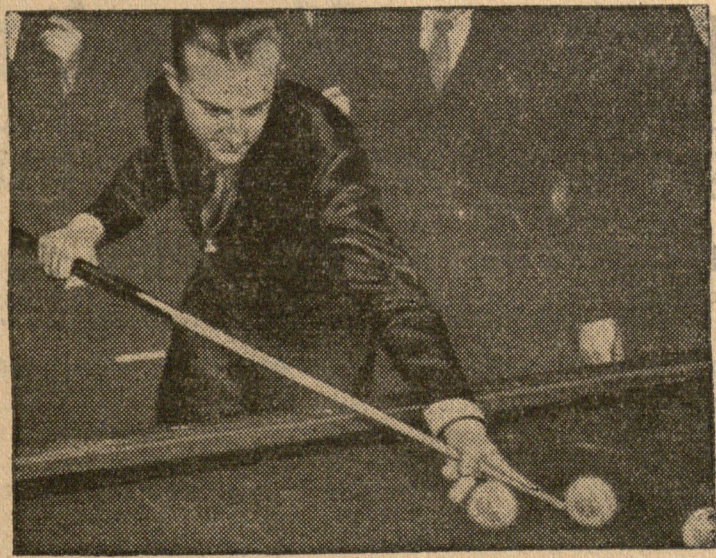
Ubezpieczalnia społeczna w okresie przedświątecznym i świątecznym

Dziś, w W. Piątek, Ubezpieczalnia Społeczna
będzie czynna do godz. 1-ej, apteka zaś
normalnie. W W. Sobotę Ubezpieczalnia czynna
będzie tylko do godz. 11-ej, apteka zaś do
14-ej.

W pierwszy dzień Świąt, w niedzielę, Ubez-
pieczalnia i apteka będą nieczynne. Nie można
będzie również zamawiać lekarzy. W drugi
dzień świąt, w poniedziałek, lekarzy do obłoż-
nie chorych można będzie zamawiać tak, jak
w każdą zwykłą niedzielę, t. j. do godz. 12-ej.
Apteka Ubezpieczalni czynna będzie w po-
niedziałek od godz. 10 do 14-ej. Nocne pogo-
towie Ubezpieczalni Społecznej czynne będzie
przez cały okres świąt normalnie, bez żadnej
przerwy.

Również normalnie czynne będzie w okresie
świętecznym miejskie Pogotowie Ratunkowe.

Nowy mistrz bilardu



Na wielkich zawodach bilardowych w Paryżu, w których wzięli udział bilardziści z całej Eu-
ropy, zostały rozegrane mistrzostwa. Mistrzem został Belg Gabriel.

wego Sądu Harcerskiego i Komisji Rewizyjnej,
c) Wnioski komisji (głosowanie). 4) Zakończe-
nie Zjazdu.

Z POCZTY.

**GODZINY URZĘDOWANIA POCZTY
PODZAS ŚWIĄT WIELKIEJNOCY.** Dyrekcja
Okręgu Poczty i Telegrafów zawiadamia, że w
okresie Świąt Wielkanocnych urz. dy i agencje
pocztowe będą czynne:

W dniu 11 kwietnia b. r. do godz. 17.
W dniu 12 kwietnia b. r., zewnętrzna służba
pocztowa dla publiczności oraz służba doręczeń
przesyłek pocztowych — ustaje, za wyjątkiem
doręczania paczek żywnościowych, pośpie-
szych, przesyłek zwykłych i poleconych bez po-
brania oraz zawiadomień o nadejściu przekazów
telegraficznych, jako też paczek zwykłych z ży-
wni zwierzętami.

W dniu 13 kwietnia (poniedziałek) urz. dy
i agencje pełnią służbę zewnętrzną od godz. 9
do 11, w dniu tym odbędzie się również jedno
razowe doręczanie przesyłek pocztowych.

Godziny urzędowe w telegrafii i telefonii w
czasie świąt pozostają bez zmian.
— Z DNIEM 30 KWIEŚNIA R. B. POCZTA
ZWIĄZU AGENTURE, pocztowo—telekomunikacyj-
ną w Łyngmanach, pow. Świeciańskiego.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

**ZARZĄD WOJEW. STOWARZYSZENIA
PODOFICERÓW** przeniesionych w stan spoczyn-
ku w Wilnie zawiadamia członków i członkinie,
że 25 kwietnia, o godz. 16 w pierwszym termi-
nie lub o godz. 16.30 w drugim terminie odbę-
dzie się nadzwyczajne walne zebranie w lokalu
Kasy Rezydentacyjnego Podoficerów Garni-
zonu Wilno, przy ul. Tatarskiej 5.

RÓŻNE.

GIELDY PIENIĘŻNE wileńska i warszaw-
skie będą nieczynne w piątek, sobotę i ponie-
dzialek, a giełda zbożowo—towarowa i lniar-
ska w Wilnie będzie świętowała ponadto jesz-
cze we wtorek.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dziś, w piątek dn. 10.IV — przedstawi-
nie w Teatrze na Pohulance zwieszona.

— **Widowska świąteczna:** W niedzielę dn.
12.IV (w pierwszy dzień świąt) o godz. 8-ej
wiecz. arcydoskonała sztuka W. Fodora „Ma-
tura“.

W poniedziałek dn. 13.IV (w drugi dzień
świąt) — o godz. 4-ej pp. „Wesele Figara“ —
ceny propagandowe. Wieczorem o godz. 8-ej
„Matura“.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— **Repertuar Świąteczny.** W niedzielę Teatr
„Lutnia“ czynny będzie raz tylko; o godz. 8.15
wiecz. odegrana zostanie operetka „Ty to ja“.
W operetce tej grają najlepsze siły naszego
teatru z gościnnie występującą Olą Obarską.

W drugi dzień Świąt Teatr „Lutnia“ czynny
będzie trzy razy, o godz. 12.30 w poł. widowi-
sko dla dzieci, o g. 4 pp. pełna czarownych
melodyj op. Millockera „Biedny Jonatan“ i o
g. 8.15 w. op. Simonsa „Ty to ja“.

— **Widowisko świąteczne dla dzieci.** —
W poniedziałek o g. 12.30 pp. po raz pierwszy
grany będzie, przeznaczony specjalnie dla dzie-
ci utwór sceniczny W. Stanisławskiej „Kaspe-
rek i Balcerka“, ujęty w 7 barwnych obrazów.
Widowisko to grane będzie w poniedziałek o
g. 12.30 pp. i we wtorek o g. 4 pp.

Wyjaśnienie

W związku z zamieszczoną dnia 12 marca
r. b. wzmianką p. t. „Ubezpieczalnia Społeczna
urzęduje“ w której twierdzono, jakoby Ubez-
pieczalnia Społeczna rozsyłał upomnienie bez
sprawdzania kont płatników, wyjaśniamy, że za-
szło tu nieporozumienie, spowodowane niejas-
nym brzmieniem pieczętki o następującej tre-
ści: „Uwzględniono wpłaty uskutecznione do
dnia...“ Jak nam wyjaśniono nie znaczy to, że
tylko do tego dnia sprawdzono konta, lecz że
tego dnia płatnik uskutecznił ostatnią wpłatę.

Piątek
10
Kwiecień

Dziś: Marij Egipc.
Jutro: Leona W. P.
Wschód słońca — godz. 4 m. 34
Zachód słońca — godz. 6 m. 07

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B
w Wilnie z dnia 9.IV. 1936 r.

Ciśnienie 756
Temperatura średnia + 2
Temperatura najwyższa + 6
Temperatura najniższa —1
Opad 0,5
Wiatr zachodni
Tend.: stan stały, potem wzrost
Uwagi: pochmurnie.

DIŻURY APTEK.

Dziś w nocy diżurują następujące apteki:
1) Chrościckiego (Ostrobramska 25); 2) Cho-
miczewskiego (W. Pohulanka 25); 3) Miejska
(Wileńska 23); 4) Filimonowicza (Wielka 29).

RUCH POPULACYJNY:

— **Zaślubiny:** 1) Świecierz — Woronowi-
czówna.

— **Zgony:** 1) Etengoffówna Cyla, lat 2;
2) Andrzelaniec Antoni, robotnik, lat 63; 3) So-
charowiczowa Chajja, lat 64; 4) Madaj Boles-
ław, grawer, lat 49; 5) Kozłowska Wiktorja,
lat 58; 6) Burgin Idel, pensjonariusz przytułku,
lat 75; 7) Kowcek Kazimierz, cieśla, lat 63;
8) Wojciechowska Leonora, lat 27; 9) Ławry-
nowiczówna Bronisława, nauczycielka, lat 41;
10) Kranowska Jadwiga, lat 48.

PRZYBYLI DO WILNA

— **Przybyli do hotelu St. Georges'a.** Gold-
man Abram z Warszawy; Lipowicz Roman z
Warszawy; Umiastowski Henryk inż. z War-
szawy; hr. Plater Zyberk Stanisław z Warsza-
wy; hr. Tyszkiewicz Zdzisław z maj. Izabelin;
dyr. Barański Leon z Warszawy.

ADMINISTRACYJNA.

— **PRZEGLĄD KONI.** W dniu 15 bm. od
godz. 8 na placu sędu (Rynek Kałwaryjski)
Rejonowy Inspektor Koni dokona przeglądu
koni 4-ro letnich (t. j. urodzonych w roku 1932)
i starszych, które z jakiegokolwiek bądź powo-
dów dotychczas nie otrzymały dowodów tożs-
amości.

Doprowadzeniu także podlegają konie 8 let-
nie, t. j. urodzone w roku 1928, posiadające w
dowodach tożsamości wpisane kategorie W—1,
W—2, A—L, A—C, i T.

— **APLIKANT ADWOKACKI UKARANY ZA
PALENIE PAPIEROSÓW.** Starosta Grodzki uka-
rał grzywną zł. 15 z zamianą na 3 dni aresztu
Mendla Altera, aplikanta adwokackiego, zam.
w Wilnie przy ul. Wileńskiej 22, za palenie pa-
pierosów w gmachu sądu w miejscu niedozwole-
nem i za nieodpowiednie zachowanie się wo-
bec posterunkowego policji, który mu na to
zwrócił uwagę.

MIEJSKA.

— **Projekt budowy fabryki sztucznego lodu.**
Wydział Zdrowia Zarządu miasta wysunął kon-
cepcję wybudowania w Wilnie fabryki sztucz-
nego lodu. Jak nas informują sprawa ta stani-
e aktualną po świątach; wówczas magi-
strat poweźmie konkretną decyzję.

Zdaniem fachowców, projekt ten nie jest
bardzo szczęśliwy. Zima na Wileńszczyźnie, na-
wet najtęgodniejsza, dostarcza podostatkiem
lodu naturalnego do celów konserwacyjnych,
konsumcja zaś lodu nie jest w Wilnie zbyt
duża.

— **Przejazd dorożek i wozów.** W 2-iej połowie
kwietnia odbędzie się w Wilnie doroczny prze-
gląd dorożek konych, zarządzony przez Sta-
rostwo Grodzkie. Przeгляд ten obejmie również
i wozy ciężarowe.

— **AUTOBUSY W CZASIE ŚWIĄT.** Wzorem
lat ubiegłych w dniu 11 kwietnia (Wielka Sobota)
autobusy będą kursowały do godz. 19, zaś
w dniu 12 kwietnia, w pierwszy dzień Świąt
Wielkiejnocy, autobusy nie będą kursowały,
nakomiast w dniu 13 kwietnia r. b. rozpoczyna kur-
sowanie normalnie według świątecznego rozkła-
du.

— **500 ROBOTNIKÓW ZATRUDNIA MAGI
STRAT.** W okresie przedświątecznym Magistrat
wileński zatrudni około 500 robotników przy
robotach ziemnych i oczyszczaniu miasta. Część
pracuje przy udostępnieniu dojazdu do cmenta-
rza Rossa, a reszta w różnych punktach mia-
sta, m. in. na górze Bouffałowej, gdzie dopro-
wadza do porządku szkody wyrządzone przez
poprzednie roztopy.

HARCERSKA

— **ZJAZD WALNY ODDZIAŁU WILEŃSKIE
GO ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO** od-
będzie się dnia 26 kwietnia 1936 r. w Wilnie,
według następującego programu:

Godz. 9 — Msza św.
Godz. 10 — otwarcie Zjazdu w I terminie.
Godz. 10.30 — otwarcie Zjazdu w drugim
terminie. 1) Zagalenie, wybór Prezydium, prze-
mówienia powitalne. 2) Odczytanie protokołu
poprzedniego Zjazdu. 3) Referat „Najbliższe za-
mierzenia programowe Z.H.P.“. 4) Sprawozda-
nia: a) Zarządu Oddziału, b) Komendantki Cho-
ragwi Harcerki, c) Komendanta Chorągwi Har-
cerzy, d) Komisji Rewizyjnej. Dyskusja nad
sprawozdaniami. 5) Prace Komisji. 6) Zebranie
plenarne: a) Udzielenie absolutorium, b) wybo-
ry uzupełniające do Zarządu Oddziału, Honoro-

Z pow. postawskiego na uroczystości majowe przybędzie do Wilna ponad 1 000 osób

W związku z uroczystościami, mającymi się
odbyć w dniu 12 maja r. b. w Wilnie, w orga-
nizacjach społecznych w powiecie postawskim
zapanowało znaczne ożywienie w kierunku or-
ganizowania wycieczek do Wilna, celem wzię-
cia udziału w uroczystościach. Do miejscowego
starostwa napływają liczne zapytania dotyca-
jące specjalnych pociągów oraz zniżek kolejo-
wych.

Związek Rezerwistów, Związek Strzelecki i
Straże Pożarne przygotowują się do wystąpie-
nia w zwartych oddziałach, których liczba uc-
czestników będzie wynosiła około 500 osób.
Ponadto zgłaszają udział do zbiorowej wy-
cieczki inne organizacje oraz osoby niezrze-
żone bez względu na narodowość i wyznanie.
Według dotychczasowych przewidywań z po-
wiatu wyjedzie do Wilna co najmniej 1.000
osób.

O lokale dla przyjez- dnych na uroczystości

Na uroczystości w dniu 12 maja spodzie-
wany jest przyjazd do Wilna kilkudziesięciu
tysięcy osób ze wszystkich stron Polski. Po-
nieważ większość przyjezdnych zatrzymać się
niechce w Wilnie, aby zwiedzić miasto i okolice,
już obecnie staje się palącą kwestją pomiesz-
czeń dla tylu ludzi.

Dla rozwiązania tej sprawy Sekcja uroczy-
stości pogrzebowych wyłoniła Podsekcję kwa-
terunkową z dowódcą i p. p. Leg. plk. Bur-
czakiem na czele, która prowadzi akcję zapew-
nienia gościom odpowiednich kwater w Wilnie.
Związek Propagandy Turystycznej przyjmuje
codziennie zgłoszenia wolnych pokoiów w mie-
szkaniach prywatnych. Oczywiście mieszkania
te byłyby opłacane przez przyjezdnych, cena
jednak pokoju nie powinna przekraczać 3 zł.
za dobę.

Aby ułatwić zgłaszanie wolnych pokoiów
w prywatnych mieszkaniach, Podsekcja kwa-
terunkowa uruchomi w przyszłym tygodniu
specjalny aparat werbunkowy, złożony z dele-
gacji harcerskich, które odwiedzać będą miesz-
kaniami gościom odpowiednich kwater w Wilnie.
Związek Propagandy Turystycznej przyjmuje
zgłoszenia pokoiów na czas uroczystości. (Har-
cerze zbierać będą tylko zgłoszenia, nie inka-
sując żadnych zadatków, zaliczek i t. p.).

Komisja Uczczenia Pamięci Marszałka Pił-
sudskiego jest przekonana, że obywatele chę-
tnie poprą tę inicjatywę, zwłaszcza, że Wilno
nie będzie w stanie tak wielkiej ilości ludzi,
jaka przybędzie do Wilna, zapewnić dachu nad
głową. Podkreślić trzeba, że Kuratorium szkol-
ne na lokale noclegowe dla zbiorowych wy-
cieczek przeznaczyło wiele lokali szkolnych, a
garnizon wileński odstępnie również do dys-
pozycji Podsekcji kwaterekowej część pomie-
szczeń koszarowych.

Ofiary

Zarząd Centralny P.M.S. w Wilnie w trosce
o oświatę wsi apeluje do społeczeństwa o skła-
danie ofiar zamiast życzeń świątecznych na
fundusz szkolny Macierzy.

* * *
Od J. G. — dla bezrobotnego z chorą matką —
2 zł.

* * *
Dla głodujących na Polesiu od Emerytki Z.
D. — zł. 10.

* * *
Zamiast życzeń świątecznych zł. 3 (trzy)
dla głodujących na Polesiu złożył Władysław
Luro, Dyr. Główn. Państw. w Mołodecznie.

* * *
Zamiast wzyt świątecznych Zofja i Ryszard
Wińcza składają na „Chleb dla głodnych“ —
zł. 5.

Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 9 września 1935 r.

Ceny za tonę (100 kg) handlowej jakości pa- cytet Wilno, ziemi srody — w ładunkach wa- genowych, mąka i otręby — w małosz. i 4c. w słozyh za 1 q (100 kg); len — za 1000 dz		
Zyto I standard 700 g/l	13.—	13.25
" II " " "	670 "	12.75 13.—
Perzenica I	745 "	19.— 19.50
" II " " "	720 "	18.25 18.75
Jęczmień I	650 "	(kasz.) 14.25 14.50
" II " " "	620 "	4.— 14.25
Owies I	490 "	13.75 4.—
" II " " "	470 "	13.50 13.75
Gryka I	620 "	" "
" II " " "	585 "	14.75 15.—
Mąka pszenna gatunek I—R	32.75	33.—
" " " " " I—B	31.0	32.—
" " " " " I—C	30.25	30.75
" " " " " II—E	25.75	26.5
" " " " " II—F	2.75	24.5
" " " " " II—G	21.25	17.75
" żytnia do 50%	21.50	22.—
" " do 65%	19.—	19.50
" " razowa do 95%	15.75	16.25
Otręby pszenne miakie przemiale	11.—	11.25
Otręby żytnie przemiale stand.	11.—	11.25
Peluszka	22.—	24.50
Wyka	20.75	21.—
Seradela	22.50	23.—
Groch szary	13.—	13.50
Łubin niebieski	9.50	10.—
Sianko łaiane b. 90% f-co wag. a. szl.	35.—	35.50
Len standardyzowany		
trzępany Wołczya basie I	1235.—	1275.—
" " " " " " " " "	"	"
" " " " " " " " "	1235	1275.—
Chasyany Horodz b. I sk. 303.10	"	"
Kędziel Horoz sz. " " " " " " "	216.50	1330.—
Targaniec mocz. asort. 70/30	"	"

Na wileńskim bruku

KONKURENCJA.

Przed kilku tygodniami nazwisko skromnego majstra białoskórniczego Imre Blau stało się nagle popularne w sferach handlowych. Jak czytelnicy pamiętają, Imre Blau oskarżył swego pracodawcę — właściciela garbarni białoskórniczej, Boruchowicza, o to, że przy pomocy swego pracownika związał mu ręce i skradł z kieszeni notesik, który zawierał przepisy produkowania specjalnych gatunków skór, stanowiące tajemnicę majstra.

Dochodzenie w tej sprawie nie zostało jeszcze zakończone. Natomiast dowiadujemy się, iż sprawa ta powikłała się i wywołała echa niemiłe dla samego Blaua. Otóż wczoraj wiceprokurator na miasto Wilno p. Popow wszczął przeciwko Blauowi dochodzenie na podstawie paragrafu 10 ustawy o nieuczciwej konkurencji. Prokuratura znalazła się bowiem w posiadaniu pewnych materiałów świadczących wyraźnie, że Blau użył nieuczciwego fortelu konkurencyjnego w stosunku do Boruchowicza. (c)

CIEŻKIE OSKARŻENIE.

Onegdaj z polecenia prokuratury dokonano w Wilnie sensacyjnego aresztowania. Zatrzymano pewnego emeryta kolejowego pana K., osobę skądinąd znaną z najlepszej strony, pod ciężkim zarzutem uprawiania praktyk lubieżnych.

Pan K. znalazł się pod podejrzeniem zniewolenia 4 dziewczynek w wieku od 8 do 13 lat. P. K. twierdził, że padł ofiarą szantażu.

WYBICIE SZYBY.

W synagoge towarzystwa „Miszmeres Chojim“ przy ulicy Kijowskiej wybita została onegdaj przez nieznanego sprawcę szyba. (c)

NA ULICY...

Wczoraj w dzień około domu Nr. 18 przy ul. Moniuszki jakaś niewiasta powiła na chodniku dziecko.

Pogotowie ratunkowe przewiozło matkę wraz z dzieckiem do szpitala. Tam stwierdzono, że jest to Helena Kozbrowiczowa (ul. Chelmska 10) i że małżeństwo cieszy się dobrym zdrowiem. (c)

NOŻOWNICTWO WSRÓD NIELETNICH.

Onegdaj wieczorem do ambulatorjum pogotowia ratunkowego zgłosiło się dwóch chłopców w wieku 15 lat. Jeden z nich miał dwie ciężkie rany nożowe w okolicy łopatki, drugi ranę nożową ręki.

Chłopcy opowiedzieli, że na Zwierzyniecu zostali napadnięci przez ich rówieśników, którzy bez powodu pocharatali ich nożami.

Na szczęście rany okazały się powierzchowne. (c)

Z wystawy psów w Paryżu



Zdjęcie nasze przedstawia niewątpliwie piękną grupę rasowych psów, które wzięły udział w wystawie francuskiej.

LOWCY TOREREK DAMSKICH.

Kryzys, który daje się odczuć w branży złodziejskiej stworzył nową odmianę napadu rabunkowego — t. zw. zuchwałą kradzież torebki damskiej.

„Operacja“ taka odbywa się następująco. Napastnik obiera sobie za teren działania jakąś ulicę. W odpowiednim momencie podbiega do przechodzącej samotnie kobiety, wyrwa jej z rąk torebkę i w nogi... Szukaj wiatra w polu. Policja prowadzi zaciętą walkę z łowcami torebek. Niejeden „specjalista“ powędrował już za kraty. „Sport“ ten nie został całkowicie wyeliminowany. Onegdaj wieczorem 3 komisariat został zaalarmowany wiadomością o zuchwałej kradzieży torebki na Zwierzyniecu, ofiarą której padła zam. przy ul. Zwierzynieckiej 35 p. Helena Samojłowa.

Gdy Samojłowa znalazła się przy zbiegu ulic Witoldowej i Dzielnej, została napadnięta przez nieznanego, który gwałtownym ruchem

wyrwał z jej rąk torebkę. Mimo natychmiastowego pościgu nie zdołano go zatrzymać. W zrabowanej torebce znajdowało się 20 zł, damski zegarek oraz inne drobniaki.

Wczoraj policja jednego podejrzanego przytrzymała. (c)



Warunki pracy i płacy robotników rolnych

„Monitor Polski“ z dnia 9 kwietnia r. b. podaje pod pozycją 163 orzeczenie nadzwyczajnej komisji rozjemczej, ustalające warunki pracy i płacy robotników rolnych na rok służbowy 1936—37 na obszarze województw wileńskiego i nowogródzkiego.

Sztuczne tarła leszczów

Z inicjatywy inspektora rybactwa Wileńskiej Izby Roln. p. A. Kozłowskiego przystąpiono w przeszłym roku po raz pierwszy w dziejach Wileńszczyzny do sztucznego tarła leszczów, które dało pozytywne wyniki.

Jesienią odłowiono z tej próby 7.000 sztuk zarybku, którego częścią zarybiono inne niewielkie jezioro w okolicach Zamosza (Brasławskie), część zaś przechowywano, jak dotychczas, pomyślnie w zimochowach, celem dalszej hodowli na dloniaki, ewentualnie tarlaki. Tarlaki leszcza, które pomyślnie wytarły się w roku ubiegłym, przechowywują się w zimochowach i zostały dokończony nową ilością tartaków.

Zarybianie sandaczem

W okolicach Brasławia przygotowano w zimochowach 20 sztuk dużych tarlaków sandacza, przeznaczonych do sztucznego i naturalnego tarła.

Na sadzach i gniazdach w okolicach Worpajewa przygotowano 10 sztuk tego sandacza w tym samym celu.

Normalnie z takiej ilości sandacza można wyprodukować około pół miliona sztuk zatkowanej ikry lub odpowiednio mniejszą ilość pałczaków sandacza.

Do
Kurjera Wileńskiego
oraz wszystkich pism
OGŁOSZENIA
na warunkach b. dogodnych przyjmuje
BIURO OGŁOSZEŃ
STEFANA GRABOWSKIEGO
w Wilnie, Garbarska 1, tel. 82.
Kosztorysy na każde żądanie.

Komunikat.

Podajemy do wiadomości, iż nasz film tegorocznej produkcji p. t.

„RÓŻA“

osnuty na tle niesmiertelnego utworu Stef. Żeromskiego oddaliśmy na wyłączne wyświetlanie do kina

„PAN“

Film ten, według scenariusza Anatola STERNA, wyreżyser. Józef LEJTES, twórca „Młod. Lasu“.

Role główne wykonują:

Irena Eichlerówna, Witold Zacharewicz, Bogusław Samborski, Kazimierz Junosza-Stępowski, Lena Żelichowska, Stefan Jaracz, Michał Znicz, Mieczysław Cybulski i Zofia Lindorówna.

Premjera „RÓŻY“ odbędzie się w pierwszy dzień Świąt Wielkanocnych, 12 b. m.

Wytwórnia „LIBKOW-FILM“

Dziś grają w kinie „LUX“

Z powodu treści religijnej wyświetla się dziś i dni następne gigantyczne arcydzieło filmowe

Wyprawy Krzyżowe

reż. gen. mistr. a Cecelia de Millea. W rol. g. czar Loretta Young. Niezwykle efekt. sceny

OGNISKO

Świąteczny program.

Najwyższy kunszt śpiewaczy! Czarujące melodje!

i Marta Eggerth w filmie

Jan KIEPURA

Dla ciebie śpiewam

— Promienne młodość — Humor — Tempo — Przepych wystawy — Nad program: DODATKI DŹWIĘKOWE. — Początek seansów codziennie o godz. 4-ej pp.

Przetarg

Wileński Urząd Wojewódzki Wydział Pracy, Opieki i Zdrowia ogłasza piśmienny przetarg ofertowy na dostawę płótna lnianego dla potrzeb szpitali państwowych, a mianowicie sze rokości 160 cm. — 1000 mtr. i szerokości 140 cm. — 2000 mtr.

Przetarg odbędzie się w dniu 27 kwietnia 1936 r. o godzinie 10-ej w Wydziale Pracy, Opieki i Zdrowia, przy ulicy Magdaleny Nr. 2.

Piśmienne oferty winne być złożone w tymże dniu do godz. 9 w Wydziale Pracy, Opieki i Zdrowia pokój Nr. 23.

W ofercie winien być podany termin w którym firma podejmuje się dostarczyć towar, oraz jakość towaru i cenę za 1 mtr. loco składnica Urzędu Wojewódzkiego. Do oferty należy dołączyć próbki.

O warunkach dostawy oraz o gatunku potrzebnego płótna można się dowiedzieć w godzinach urzędowych w pokoju Nr. 17 Urzędu Wojewódzkiego.

Urząd Wojewódzki zastrzega sobie prawo wyboru oferenta niezależnie od zaofiarowanych cen oraz ewentualnego zaniechania zamówienia.

Za Wojewodę
Dr. med. H. Rudziński
Naczelnik Wydziału.

NASIONA, Chemikalia, OPRYSKIWACZE

poleca

Centrala Zaopatrzeń Ogrodniczych

WILNO, Zawalna 28, tel. 214², wł. Jan KRYWKO

Najtaniej

nabędzie Pani szynki wiejskie i wszelką wędlinę wyrobu p. Fiedorowiczowej, wędliny z DZIKA, kiełbasę smorągowską kg. 2.20, miód leśniczki kg. 2.20, grzyby borowiki od 2.50 kg i inne art. świąteczne jedynie w składzie spożywczo-kol.

Wł. Czerwiński
ul. Wileńska 42 (gmach Oficerski)

Emercy

pragnący się przesiedlić do Krakowa wynajmą mogą odpowiednie pełnokomfortowe mieszkania w domach Z. U. S. położonych w różnych dzielnicach miasta. Czynsze niższe, mieszkania wolne od podatku lokalowego. Wiadomość: Administracja Nieruchomości Z. U. S. w Krakowie. Pomorska 1, tel. 115 88 w godz. 9—13 i 17—18

SKLEP

DO WYNAJĘCIA
przy ul. Wileńskiej 14

MIESZKANIE

5-pokojowe ze wszelkimi wygodami, gruntownie odremontowane — do wynajęcia — ul. W. Pohulanka 19. dow. się tamże m. 16

MIESZKANIE

2 pokoje i kuchnia, ogródek, wodociąg, kanalizacja, pralnia, także pokój z opalem i światłem dla samotnego (e) do wynajęcia Parkowa 8, na Rossie

Małe mieszkan.

suche, słoneczne do wynajęcia Piłomont 16

Okazyjnie

do sprzedania z powodu wyjazdu domek z gruntem 1 ha w Podbrodziu vis a vis dworca. Dowiedzieć się: Wilno, Dobroczyński zauł. 2-a m. 14, p. K. O. od 5-ej po poł.

Zginął

młody Buldog, ciemnoszary w pręgi brązowe. Uprasza się o odprawienie za wynagrodzeniem em: ul. Kościuszki nr. 14 c m. 4. Urniaż. Przywłaszczenie będzie ściągane sądownie

KRAWIEC DAMSKI

JAKÓB WAJNER

ul. Wielka 19
Wykonanie w/g najnowszych mód.

DOKTOR

Wolfson

Choroby skórne. weneryczna i moczopłciowa Wileńska 7, tel. 10-67
Przyjm. od 9—11 5—8.

AKUSZERKA

Marja Laknerowa

Przyjmuje od 9 r. do 7 w. ul. J. Jasińskiego 5—16 róg Ofiarne (ob. Sadu)

AKUSZERKA

M. Brzezina

masaż leczniczy i elektryzacja Zwierzyniec, T. Zana, na lewo Gedyminowska, ul. Grodzka 27

Warszawianka

inteligentna w średnim wieku przyjmie prace przy dziecku lub chorej osobie. Może wychać. Oferta pod „PRA-CR“, „Kurjer Wileński“ Bisk. Bandurskiego 4.

ŚMIETANKI

pasteryzowana, JOGURT (lactobacyllina) KEFIR — poleca „LACSANUM“ Wilno, Niemiecka 7

PLAC

2500 m² na ul. Popowskiej 36 do sprzedania Wiadom. u właściciela domu Piłomont 16

Rutynowana

nauczycielka konwersacja francuska, — poszukuje posady — demi-place lekcji. Oferty do Kurjera Wil. dla A. T.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppół. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 ppół. Administracja czynna od g. 9^{1/2}—3^{1/2} ppół. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppół. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9^{1/2}—3^{1/2} i 7—9 wiecz.

Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst 30 gr., kronika redak. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszk. — 10 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.